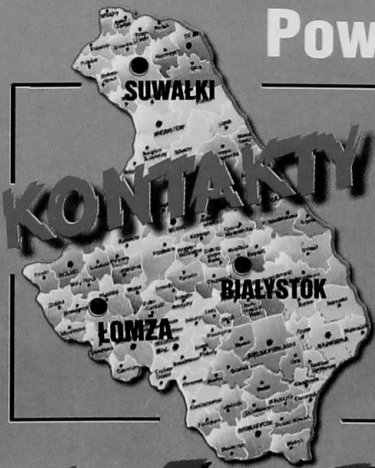


Wędkarski protest • Krajobraz po zbrodni
Powiatowa ośmiornica • Wiatr w Orkiestrę



DORIS TRAVEL



Biuro Podróży
Dorota Iłaszczuk

18-400 Łomża

Al. Legionów 54

Tel./fax: (0 86) 218-11-12

e-mail: doris@travel.internetdsl.pl

www.doristravel.com

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki szkolne
- kursy językowe za granicą
- imprezy dla firm
- bilety lotnicze

NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli

- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach

Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY - parter)

ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28

(vis-a-vis Domu Handlowego EUREKA)

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 3 (1263)

16 STYCZNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Unijne przetargi w Łomży
wygrywają potentaci,
którzy zlecają słabeuszom
wykonawstwo za grosze

Partaczenie na zlecenie

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840
9 770208 684005 03X

AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



NOWO OTWARTA
HURTOWNIA



AUTO MOTORYZACYJNA AUTO

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE **W SUPER CENACH!**

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 20 STYCZNIA 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ
Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

WIELKA WYPRZEDAŻ

OKNA rabat do **60%**
W SYSTEMACH Z ROKU 2004

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Skorzystaj! Taka okazja się nie powtórzy!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

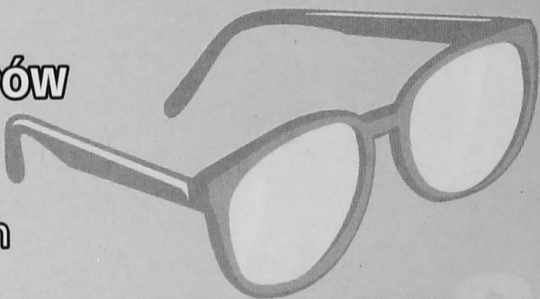
Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

OPTYKA PRYZMAT

Są miejsca, gdzie możesz zapłacić więcej
ale z pewnością nie dostaniesz nic lepszego

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKLEPÓW

Oferujemy
duży wybór opraw
w atrakcyjnych cenach



ŁOMŻA, ul. Aleja Legionów 7, tel. 086 216-58-90

BIAŁYSTOK, ul. Białówny 9

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Jagiellońska 45



XIII FINAŁ

WIELKIEJ ORKIESTRY
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W ŁOMŻY

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

Dziękujemy Państwu za kwotę

56 790,50 zł BANK PEKAO SA

A liczenie jeszcze trwa ...

PEPEES S.A.

OCHRONA
Purzczyko

THE WORLD

Baranowski

Współczesna

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

bab

DRUK PLAKATU
drukarnia

elomza.pl

TVP 3

RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

Oferta dotyczy wszystkich modeli Renault wyprodukowanych w 2004 roku. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Infolinia: (22) 575 99 99; www.renault.com.pl



20 21 22 23 24 25

10 11 12 13 14 15 16
17 18 19 20 21 22 23
24 25

Czas to pieniądź.
Oferta ważna do wyczerpania czasu.

20 dni wyprzedaży w Renault. Rabaty do 15 000 zł. Tylko do 25.01.05.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

INIEMAMOCNI
W KINACH OD 19.11



Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.

NIECODZIENNIK
NA TAKĄ PROMOCJĘ
INIEMAMOCNYCH!



SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031

Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „GloboTour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

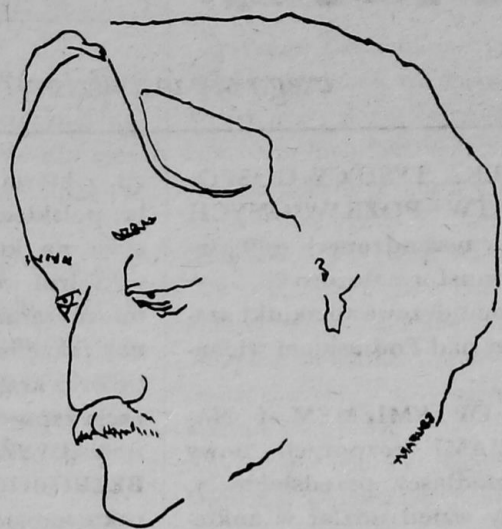
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

To, co dzieje się na szczytach władzy w Polsce, burzy krew. Do tego stopnia, że... nie mam już nawet ochoty, by przyglądać się codziennej taplaninie w błocie pod pozorem szukania prawdy, naprawienia Rzeczypospolitej, walki ze złem. A skoro nie ma jej we mnie, „zwierzęciu politycznym”, w człowieku strokanym bytem jest zapewne jeszcze mniej.

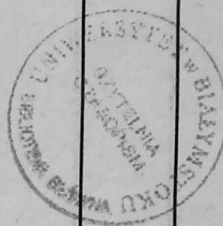
Efektom nieustannej „walki na górze” będzie odwrócenie się ludzi od spraw publicznych. Zupelne i ostateczne! Zwłaszcza że nasza obywatelska aktywność nigdy nie była wielka. Z marzeń (i gadania „elit”) o „społeczeństwie obywatelskim”, czyli takim, które włącza się, chce i decyduje o każdej sprawie publicznej, zostanie społeczne zniechęcenie i obojętność. Wówczas otworzy się, już zupełnie niczym niekontrolowana, „wolna droga” dla dyktatury populizmu, głupoty, partyjniactwa, prywaty. Może nawet dyktatury rzeczywistej.

Czasami mam wrażenie, że niektórym „wielkim” właśnie o to (bo nie o prawdę, uczciwość, dobro publiczne) chodzi: zniechęcić nas do wszystkiego. Wy tam, na dole, troszczcie się o codzienny kawałek chleba. My was poprowadzimy. Przed nami podwójne wybory: do parlamentu i prezydenckie. Warto takich „wodzów” rozpoznać i zapamiętać.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW

Stosownie do art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Zambrów w dniu 21 grudnia 2004 r. Uchwały Nr 133/XXV/04 w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrowa obejmującego obszar położony w obrębie ulic: Bema, Pułaskiego i Podedwor-nego uchwalonego uchwałą Nr 133/XXII/96 Rady Miejskiej w Zambrowie z dnia 27 sierpnia 1996 r.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu. Wnioski na piśmie należy zgłaszać w Urzędzie Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 225, w terminie do dnia 7 lutego 2005 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

REKLAMA

BRYKIET i DREWNO OPAŁOWE

do pieców C.O., kominków

SPRZEDAŻ

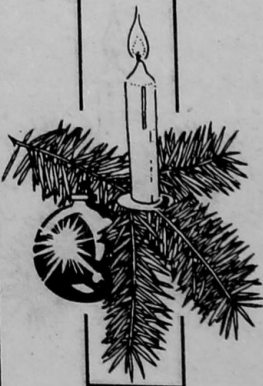
- atrakcyjna cena • wysoka jakość •
- duża wartość cieplna •

KONTAKT

HOME PINE SP. Z O.O.

Stare Kupiski, ul. Armii Krajowej 17
tel. (086) 216 54 03, kom. 0 604 806 889

REKLAMA



KONTAKTY





ZA TYDZIEŃ:

czego się wstydzimy?

KILKA TYSIĘCY GOSPODARSTW POZBAWIONYCH prądu, uszkodzonych 400 stacji transformatorowych, wyrócone drzewa to skutki szalejącej nad Podlaskiem wichury.

Z OPTYMIZMEM I NADZIEJAMI rozpoczęli nowy rok podlascy przedsiębiorcy, którzy wzięli udział w ankiecie Instytutu Badań nad Gospodarką. Bardzo dobrze ocenili perspektywy swoich firm, a w tzw. wskaźniku koniunktury wykazali się optymizmem mniejszym tylko od kolegów z województwa łódzkiego i wielkopolskiego.

WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ, podlaski poseł SLD, mieszkaniec Kalinówki Kościelnej koło Tykocina, został marszałkiem Sejmu. Zastąpił w tej funkcji Józefa Oleksego (również SLD).

Z 1300 DO 360 OSÓB SPADŁO w 2003 i 2004 roku zatrudnienie w białostockim okręgu Telekomunikacji Polskiej. Zgodnie z planami dalszej „restrukturyzacji” zatrudnienia, firma zamierza w tym roku zwolnić w regionie 40 pracowników.

OGROMNĄ CHEĆ ZAKUPU POLMOSU Białystok ma znana francuska firma alkoholowa Belvedere. Przygotowała nawet specjalną emisję obliga-

cji, z której dochód przekazała polskiemu przedstawicielstwu na kupno białostockiej wytwórni wódek. Kupnem Polmosu zainteresowane są jednak także inne międzynarodowe oraz krajowe firmy i rywalizacja zapowiada się ostro.

NAJWYŻSZY WSKAŹNIK BEZROBOCIA w ubiegłym roku, ponad 20 proc.: powiat grajewski, sejneński, augustowski oraz Łomża. Najniższy wskaźnik, około 10 proc. bezrobotnych: powiat siemiatycki, bielski, hajnowski i moniecki.

NOMINACJE DO OGÓLNOPOLSKIEJ NAGRODY Srebrny Pierścień Betlejemski otrzymał Krzysztof Czyżewski, kierujący Ośrodkiem „Pogranicze” w Sejnach. Nagroda Duszpasterstwa Środowisk



Twórczych Archidiecezji Poznańskiej wyróżnia w ten sposób twórców, których działalność „niesie w sobie wartości chrześcijańskie”.

282 LATA PO WYŚWIĘCENIU Katedry w Drohiczyźnie (pow. siemiatycki), rekonsekracji po remoncie dokonał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Józef Michalik.

FOTOGRAFIE WYBITNEGO ARTYSTY Zbigniewa Libery podaruje Podlaskiemu Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych w Białymstoku minister kultury Waldemar Dąbrowski. Będzie to pierwszy eksponat tworzonej kolekcji (także regionalnej) w ramach Narodowego Programu Kultury „Znaki czasu”, nawiązującego do XIX-wiecznej tradycji artystycznego mecenatu.

„MOJE PODLASIE” to tytuł wystawy prac wybitnego fotografa Wiktora Wołkwa z Supraśla w Starej Galerii ZPAF w Warszawie. Artysta przedstawia polską wieś sprzed 30 lat, z człowiekiem „wtopionym” w naturę.

JELEŃ HERBOWY POWRÓCIŁ po niemal dwóch miesiącach na ratusz w Łomży. W listopadzie 2004 roku uszkodziła go wichura.

ESTONIA W ŁOMŻY: około 100 pracowników agencji, zajmującej się przekształcaniem rolnictwa w nowych czasach w Estonii, gościł Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży.

ZNAKI CZASU

• Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała 13. raz. Od początku Orkiestra kupiła szpitalom urządzenia za 55 mln dolarów.

• Polska co miesiąc mogłaby eksportować do Rosji żywność nawet za 100 mln zł, gdyby nie blokada wprowadzona przez władze w Moskwie. Minister rolnictwa zaapelował do komisarza UE Mariann Fischer Boel o „energiczne kroki”; na decyzję Rosjan od 1 września czekają zakłady mleczarskie, mięsne, drobiarskie, rybne i jajczarskie.

• Aż 7 mld dolarów zainwestowały w 2004 roku w Polsce zagraniczne firmy. Był to najlepszy wynik od trzech lat. Wśród nich są tak znaczący inwestorzy, jak Gillette, Whirlpool i Philips.

• Na oddziałach noworodków brakuje polskiej immunoglobuliny przeciw wirusowi zapalenia wątroby typu B. Dzieciom, których matki są nosicielkami żółtaczki, podaje się niemiecki lek, który nie jest dopuszczony do stosowania u noworodków w Polsce i w kraju producenta.

• Około 1,5 mln Polaków, według wyliczeń Ministerstwa Polityki Społecznej, wymaga dożywiania. W rezerwie budżetowej na program „Posiłek dla potrzebujących” przygotowano na ten rok 300 mln zł. Z Unii Europejskiej na dożywianie Polska otrzyma ok. 35 mln euro.

• Operacja przenosin celników z zachodniej na wschodnią granicę, która kosztowała w ubiegłym roku 5,5 mln zł, nie powiodła się. Celnicy biorą zwolnienia lekarskie, blokują etaty lub odchodzą ze służby. Na wschodniej i północnej granicy brakuje około tysiąca celników.

• Projekt ustawy, nakładającej kary na urzędników za błędne decyzje administracyjne, poparły prawie wszystkie (poza Unią Pracy) kluby parlamentarne; urzędnik będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni odszkodowanie nawet 30 tys. zł.

• W obiegu brakuje bilonu, szczególnie monet 1, 2 i 5 groszy. Zdaniem bankowców, Narodowy Bank Polski nie zamawia ich, ponieważ koszt produkcji jest wyższy od nominalu.

Gwałt

za zamkniętymi drzwiami

Z wyłączeniem jawności toczyć się będzie w Sądzie Rejonowym w Łomży proces wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Jedwabnem, Zbigniewa I., oskarżonego o pobicie i zgwałcenie Iwony G., byłej pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury. Proces rozpoczął się w środę, 12 stycznia.

Prokuratura Rejonowa w Łomży zarzuca Zbigniewowi I., że 28 czerwca 2004 roku w motelu koło Łomży pobił i co najmniej trzykrotnie zgwałcił Iwonę G. Zbigniew I. i jego żona, Jolanta I., odpowiadają też za stosowanie wobec ofiary gróźb karalnych w celu nakłonienia jej do wycofania z policji zawiadomienia o przestępstwie. Prokuratura postawiła też wiceprzewodniczącemu zarzut, że przyjął od Iwony G. 3 tys. zł korzyści majątkowej za obietnicę załatwienia jej stałej pracy w GOK. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Na wniosek ich obrońcy sąd wyłączył jawność rozprawy w całości, bowiem „z uwagi na jej charakter, zarzucane czyny, może ona obrażać dobre obyczaje”. Przewodniczący składu sędziowskiego ostrzegł strony i świadków, że „wynoszenie poza salę sądową czegokolwiek, co tu się będzie działo, grozi poważnymi konsekwencjami”. (MK)

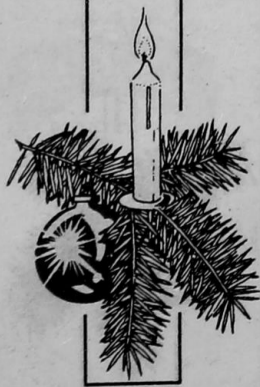
Morderca

schwytany

Marek J., właściciel motelu „Biały domek” i sołtys w Krajewie Korytkach przy ruchliwej trasie Warszawa — Białystok, wybrał się do stolicy w interesach. Miał spotkać się z mieszkańcem stolicy, który obiecał mu „załatwienie” usunięcia znaku drogowego przy motelu.

Znak, zakazujący skręcania w lewo, bezpośrednio na parking „Białego domku”, oznaczał, że kierowcy i inni klienci omijali motel, zatrzymując się u pobliskiej konkurencji. Na „załatwienie” sprawy, z czym sam nie mógł sobie poradzić, Marek J. dał znajomemu 30 tysięcy złotych. Kiedy jednak czas mijał, a znak tkwił na swoim miejscu, postanowił jechać do Warszawy. Do domu już nie wrócił. Zginął od strzału z broni palnej w głowę. Martwego w jego srebrnym volvo kombi znaleźli przypadkowi przechodnie.

Zabójcę kilka dni temu zatrzymali policjanci z Warszawy. Poszukiwany listem gończym, ukrywał się w Niemczech. Wrócił i padł w jednym z mieszkań w stolicy.



KONTAKTY

ZGUBA

Zrozpaczeni rodzice i komunikat policji w prasie: „22 grudnia 2004 roku rano wyszedł z domu z zamiarem udania się do szkoły (Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży) mieszkaniec Wizny Kolonia Marcin Kalinowski, lat 18. Dotychczas nie wrócił i nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną”.

Środa, 12 stycznia 2005 roku. Tuż po północy w Wyszkowie policjanci zatrzymują do kontroli kierowcę bmw. Pasażerem jest... Marcin Kalinowski!

Podał adres nowego miejsca zamieszkania: Warszawa, ulica... Policjanci powiadamiają Komendę Miejską w Łomży. Wiadomość o znalezionej zgubie dociera do rodziców.

— Nic z tego nie rozumiem! — mówi dziadek Marcina. — Nie widzę żadnej przyczyny, dlaczego tak postąpił! Nie zauważyłem, żeby przedtem, czy teraz w domu źle mu się działo; wszystko było normalnie, wszystko było jak trzeba. Ale widać coś mu nie odpowiadało, a ja tak o niego się martwiłem! Takie przygotował nam Boże Narodzenie!

BEZPŁATNE HOSPICJUM

Bezpłatną całodobową opiekę w hospicjum stacjonarnym i domowym prowadzi Niepubliczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej „Hospicjum” pod wezwaniem Świętego Ducha w Łomży. Wystarczy, że w książeczce RUM będzie skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu, ze szpitalnego oddziału, lekarza rodzinnego lub innej specjalności. Z wizytą do chorego w domu udają się wyspecjalizowani w opiece paliatywnej lekarze i pielęgniarki.

Zgłoszenia pacjentów hospicjum przyjmuje całą dobę, tel. 216-66-10, ul. Rybaki 3.

Nigeryjczyk Chioma Chie-meze (26 lat) zagra w rundzie wiosennej na pozycji napastnika w drużynie Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Czarnoskóry piłkarz podpisał we wtorek w Łomży półtoraroczny kontrakt z Zarządem ŁKS.

Chioma Chie-meze grał w Polsce od kilku lat w barwach Widzewa Łódź, Kotwicy Kołobrzeg, Hutnika Warszawa, a ostatnio Unii Skierniewice (III liga). Wyróżnił się podczas inauguracyjnego rundę jesienną meczu Unii z ŁKS.

Jest to czwarty transfer ŁKS po zakończeniu rozgrywek jesiennych i wywalczonej trzeciej pozycji w tabeli (26 punktów). Wcześniej kontrakt podpisał z Robertem Stachurą z Widzewa Łódź, który zagra na pozycji środkowego pomocnika. Z Jagiellonii Białystok wypożyczeni zostali na

JEST TAKI DZIEŃ

Jest taki dzień w roku, kiedy Polska jednoczy się bez względu na pogodę i okoliczności. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy budzi ludzką solidarność, wywołuje współczucie dla cierpienia, przypomina odwieczną prawdę, że człowiek nie może żyć bez człowieka.

Ale to swoiste święto życzliwości i otwarcia na drugiego kończy się i znowu nadchodzi „zwyczajny” dzień, w którym zamykamy się w czterech ścianach. Połączeni obywatelstwem miejsca, „gdzie z Zachodem spotyka się Wschód”, budzimy się tylko wtedy, gdy coś bezpośrednio nas dotyczy lub coś nam zagraża. Na zwykły dzień wciąż nie potrafimy zdobyć się na jedność „ponad podziałami” w sprzeciwie przeciwko złu.

GABRIELA SZCZĘSNA

NA „BALONIK”

Klinika Gastroenterologii białostockiego Państwowego Szpitala Klinicznego wybrała pierwszą grupę 15 pacjentów, którzy zgodzili się przetestować nową w regionie metodę odchudzania (stosowana jest jak dotąd tylko przez kliniki w Warszawie i Łodzi). Lekarze na pół roku założą im w żołądkach baloniki z tworzywa sztucznego, wypełnione solami fizjologicznymi. Za terapię płacą sami pacjenci.

SKRZYŃKA POMOCY

Drodzy Czytelnicy, życie podpowiada różne rozwiązania problemów. Jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik, a może się komuś przydać.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy specjalny bank dla tych, którzy potrzebują, i tych, którzy chętnie pozbyliby się dobrych jeszcze mebli, ubrań, sprawnych urządzeń, ale im już niepotrzebnych. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z obdarowanym.

Starsze małżeństwo (mężczyzna 80-letni) pilnie poszukuje sprawnej lodówki. Prosimy o kontakt z redakcją: tel. 215 35 70 i 216 42 43.

rok napastnik Łukasz Tyczkowski i obrońca Tomasz Wołczyk.

Zdaniem prezesa ŁKS Józefa Kosiora, zawodnicy Chie-meze i Tyczkowski oraz Rafał Boguski znacząco wzmocnią atak. Kibice powinni zatem oczekiwać więcej goli w wykonaniu swoich ulubieńców. Celem wiosennych rozgrywek

Atak ŁKS

jest wywalczenie mistrzostwa i awans do II ligi.

Drużynę ŁKS opuściło trzech zawodników: Mariusz Misiura, Piotr Chwesiuk i Łukasz Łukasik. Odejść ma jeszcze jeden, ale na razie kierownictwo Klubu nie ujawnia nazwiska.

Piłkarze trenują od 5 stycznia. Na przełomie stycznia i lutego wyjeżdżają na obóz



kondycyjny do Karpacza, a później czeka ich 6 spotkań sparingowych, w tym z Litwinami w Wilnie. Runda wiosenna rozpoczyna się 12 marca.

(MK)

Na zdjęciu: Chioma Chie-meze z Nigerii, nowy napastnik ŁKS

ZAPROSILI NAS:

• Prezes Zarządu Stowarzyszenia Polskich Mediów w Warszawie — na konferencję prasową z udziałem ambasadorów Indii, Indonezji, Sri Lanki i Tajlandii, poświęconej sytuacji w krajach dotkniętych skutkami trzęsienia ziemi.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję pt. „100-lecie prowadzenia oceny wartości użytkowej bydła na obszarze województwa podlaskiego”.

• Przewodniczący Rady Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku — na spotkanie dotyczące inwestowania w tej dziedzinie w regionie łomżyńskim.

• Poseł Wojciech Borzuchowski — na spotkanie oplatkowe.

• Wójt gminy Łomża — na spotkanie z mistrzyniami województwa podlaskiego w unihokeju.

• Dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży — na spotkanie z gośćmi z Estonii.

• Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na spotkanie podsumowujące działalność Komendy w roku 2004.

• Rada Łomżyńskich Handlowców — na spotkanie kolędowe z udziałem biskupa Stanisława Stefanka.

• Radio Nadzieja w Łomży — na II Spotkania Kolędowe pt. „Aby miłość stała się...”.

• Liga Polskich Rodzin i Koło Młodzieży Wszechpolskiej w Łomży — na uroczystości w 66. rocznicę śmierci Romana Dmowskiego.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie poplenerowej wystawy malarstwa pt. „Łomża jesienią”.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na spektakl pt. „Madejowe łoże”.

• Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na zakończenie Miejskiej Ligi TKKF w Piłce Siatkowej.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Opowieść o zemście nietoperza” i koncert karnawałowy dedykowany Radiu Nadzieja z okazji jego trzeciej rocznicy powstania.

Dziękujemy.

APTEKA
NA DWORNEJ
Kampania
Lek Dostępny

fak. 6404

KONTAKTY



Programy i projekty pojawiają się nie po to, aby pomóc w rozwiązaniu realnych problemów, lecz dlatego, że są na to pieniądze

Tworzenie wizji technologicznego skoku województwa podlaskiego ma historię równie długą, jak samo województwo, a nawet dłuższą. Regionalne elity polityczne od początku wychodziły z założenia, że województwo, dramatycznie zapóźnione pod względem gospo-

pracą i wymianą informacji, a także ośrodki badawcze.

Poprzednie wojewódzkie władze samorządowe z wice-marszałkiem Dariuszem Ciszewskim lansowały ideę takiego parku na terenach podbiałostockiego lotniska w Krywlanych. Nowa ekipa natychmiast zarzuciła projekt jako całko-

wywiadów zostaną przebadani podlascy przedsiębiorcy na okoliczność tego, dlaczego w swoich firmach stosują tak niewiele nowoczesnych technologii.

Raport jest gotowy. Wniosek w nim zapisane nikogo nie zaskoczą: przedsiębiorstwa województwa podlaskiego pod względem nowoczesności produktów i technologii przedstawiają wiele do życzenia. Mało patentów i nowych pomysłów (przede wszystkim naśladowanie innych), małe wydat-

nych i mało efektywnych, służących mozolnej pracy na niwie innowacji. Są jednak i projekty działające na wyobraźnię. A na pewno jeden.

Chodzi o Park Naukowo-Techniczny Polska-Wschód, który miałby powstać w okolicach Suwałk. Jego udziałowcami, oprócz lokalnego samorządu, byłyby Uniwersytet w Białymstoku i Politechnika Warszawska, a także Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Częścią projektu jest utworzenie Międzynarodowej Akademii Technologii Informatycznych i Zarządzania, w którym „(...) wiedzę zdobywaliby studenci z Polski, Litwy i innych państwa, w szczególności basenu Morza Bałtyckiego”.

Podlaski



darczym, nie ma szans na rozwój przy pomocy tradycyjnych gałęzi przemysłu. Innymi słowy: nie ma co marzyć, że powstaną tu fabryki, jak na Śląsku i Mazowszu. Trzeba więc szukać drogi na skróty przez nagły skok w nowoczesność. Mamy czyste powietrze, wykształconą kadrę — argumentowano — można więc montować u nas komputery, precyzyjne urządzenia pomiarowe, tworzyć oprogramowanie, produkować opakowania itp.

Padaly różne pomysły. A to darmowy dostęp do internetu dla wszystkich; a to tworzenie parków technologicznych w różnych częściach regionu, które skupiałyby w jednym miejscu firmy określonych branż, zainteresowane współ-

wicie nie liczący się z realiami ekonomicznymi. A także dlatego, że miała inny pomysł na wykorzystanie terenów.

Wkońcu jednak regionalne władze samorządowe zdecydowały się na opracowanie tzw. „Regionalnej strategii innowacji”. Ministerstwo informatyki i Urząd Marszałkowski przeznaczyły na to w sumie 500 tys. złotych. Pracami nad Strategią zajęli się: Uniwersytet w Białymstoku i Wschodni Ośrodek Transferu Technologii, którego wcześniejsze osiągnięcia nie były znane. Powołano Grupę Sterującą oraz mnóstwo różnych zespołów, rad i pełnomocników i ogłoszono, że za pomocą ankiet i

skok

ki na badania i rozwój, słabe wykorzystanie internetu. Padł też, już chyba ostatecznie, mit dobrych kadr. Twórcy „Strategii”, analizując słabe strony regionalnej gospodarki, piszą: „brak kadr, zwłaszcza o wykształceniu technicznym, przy relatywnym nadmiarze o wykształceniu ekonomiczno-marketingowym oraz słaba jeszcze znajomość języków obcych.” W sumie słabych stron jest znacznie więcej niż atutów.

Mimo to twórcy „Strategii” nie padają na duchu. Proponują wiele rozwiązań drob-

Pomysł, że w szczerym polu powstanie ośrodek nowoczesnej techniki i technologii oraz renomowana międzynarodowa uczelnia, jest dowodem nieograniczonej wyobraźni ludzi pracujących nad dokumentem. Trudno bowiem wymienić jakiś poważny powód, dla którego w ten zakątek Polski miałby płynąć kapitał i technologie. Koronnym argumentem jest przygraniczne położenie, ale przecież ani Obwód Kaliningradzki, ani Białoruś, ani nawet Litwa nie są centrami nowoczesności oraz burzliwie rozwijającego się przemysłu. A studenci marzą o zdobywaniu wiedzy i doświadczenia w uznanych ośrodkach gospodarczych i naukowych, a nie o udziale w regionalnym eksperymencie.

W „Strategii” można znaleźć jeszcze wiele interesujących pomysłów, jak choćby utworzenie Wirtualnego Inkubatora Rzemiosła. Jest też zapis o powołaniu Podlaskiej Agencji Rozwoju Innowacji, instytucji, która dałaby autorom programu stałe zajęcie.

Tworzenie strategii i programów o zasięgu regionalnym stało się już pewnym rytuałem. Często pojawiają się nie po to, aby pomóc w rozwiązaniu jakichś realnych problemów, lecz dlatego, że są na to pieniądze. Strategie mają więc często wartość same w sobie, a kontakt z rzeczywistością może im tylko zaszkodzić.

JAN ONISZCZUK

Rys. Jerzy Duda-Grac





I

Budimex Dromex, lider konsorcjum, które kończy w Łomży rozbudowę systemu wodnokanalizacyjnego, finansowanego z programu PHARE 2001, zaskoczył niedużością i złą jakością robót.

— Od tak renomowanej firmy oczekiwałem wysokiej jakości prac. To, co działo się na placach budowy, zepsuło Budimexowi markę — mówi odpowiedzialny za inwestycje wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński.

— Nie było właściwego nadzoru ze strony prezydenta i jego służb — krytykują niektórzy radni Rady Miejskiej, zapowiadając „wyciągnięcie sprawy” przy okazji absolutorium dla prezydenta Jerzego Brzezińskiego.

— Według mnie to normalna budowa z normalną ilością usterek, problemów technicznych i organizacyjnych — utrzymuje Bogusław Leśniak, kierownik kontraktu z ramienia Budimexu.

Projekt o wartości 3,2 mln euro, którego beneficjentami, oprócz Łomży, są gminy Łomża i Piątnica, w 75 procentach jest finansowany z programu PHARE i według zasad tego programu zorganizowany był przetarg na wykonawcę.

— Zasadniczo różni się od polskiej Ustawy o zamówieniach publicznych — Jolanta Łapińska z Urzędu Miejskiego w Łomży pokazuje grubą księgę, opatrzoną tytułem: „Praktyczny przewodnik procedur zawierania umów...”

Przygotowanie dokumentacji przetargowej, nadzór nad realizacją inwestycji od strony technicznej i kosztów oraz jej rozliczenie, musi wykonywać tzw. menedżer projektu, a nie bezpośrednio zlecający. Urząd Miejski w Łomży wyłonił menedżera w przetargu: Zarząd Budowy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, który zgłosił się zresztą jako jedyny. Uzyskał kontrakt za 600 tys. zł (w 1995 roku, w pierwszym w Polsce przetargu według norm Unii Europejskiej, wyłonił wykonawcę budowy BUW).

Zdaniem Jolanty Łapińskiej, instytucja menedżera kontraktu to dobre rozwiązanie, przynajmniej w czasie, gdy ruszał program PHARE. Większość samorządów, w tym łomżyński, nie poradziłoby sobie z unijną biurokracją.

Bardzo wyśrubowane warunki potencjału, kadry i finansów, stawiane firmom startującym po pharowskie zamówienia sprawiły, że do przetargu „łomżyńskiego” stanęło tylko 6 podmiotów, z których 5 spełniło wstępne kryteria. Z nich zamawiający musiał obowiązkowo

wybrać ofertę najtańszą. Wygrało konsorcjum Budimex SA, Budimex Olsztyn i Cestar s.j. Szczecin. Już w trakcie realizacji inwestycji liderem konsorcjum został zależny od Budimeksu SA — Budimex Dromex, który wchłonął firmę olsztyńską.

Znaczące zbitcie ceny na przetargu (z 16 do 12 mln zł), według prezesa nie pozostawiło generalnemu wykonawcy dużego pola manewru. Żeby zarobić, musiał podwykonawcom zaofiarować grosze. Większość łomżyńskich firm odmówiła współpracy, nie kal-

IV

Paweł Borkowski, radny Rady Miejskiej, obserwując budowy w swoim okręgu, na ul. Zdrojowej i Wąskiej, doznawał uczucia, że czas się cofnął i wrócił peerel.

— Miasto nie powinno здаwać się na menedżera projektu i dokładniej nadzorować — uważa. — Taki nadzór z doskoku, dwa razy w tygodniu z Warszawy, przy ogromie partactwa, nie wystarczy.

Partaczenie

II

Największa w Polsce firma budowlana uczestniczyła w realizacji łomżyńskiej inwestycji głównie przez biuro kierownika kontraktu. Roboty wykonywał konsorcjant Cestar oraz liczni podwykonawcy.

— To normalna praktyka, taka inwestycja wymaga specjalistów różnych branż — uważa kierownik Dromexu Bogusław Leśniak.

Nie chce odnosić się do zarzutów o złą organizację budowy i słabej jakości prac.

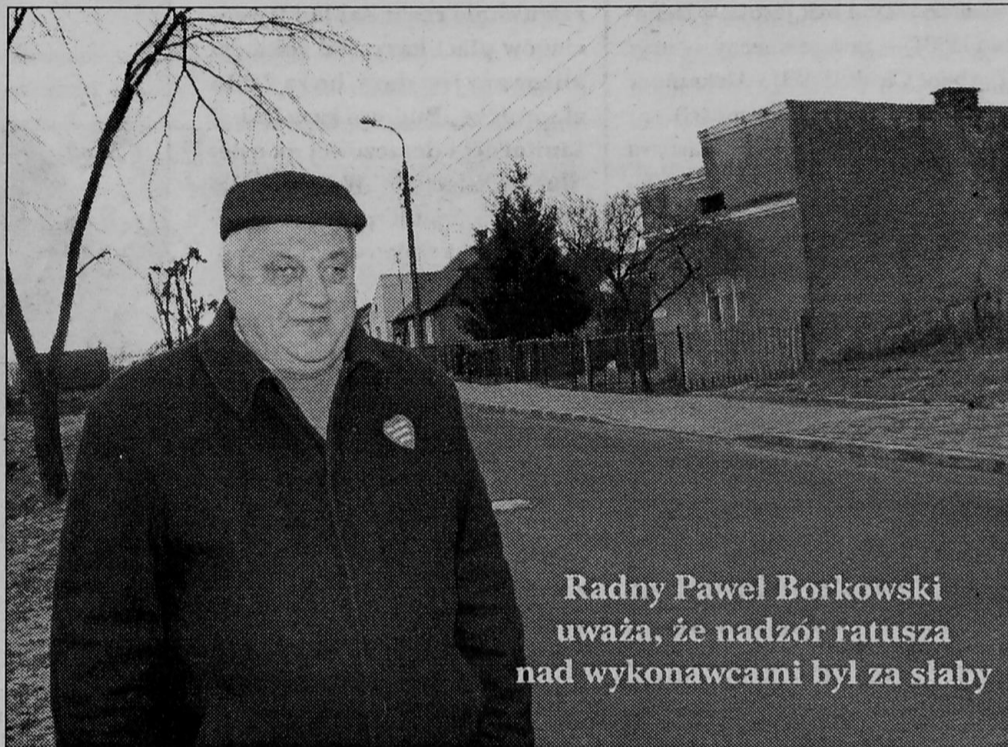
— Nie będę obiektywny, proszę pytać menedżera kontraktu, czyli Zarząd Budowy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Anna Kowalik, nadzorująca roboty z ramienia Zarządu Budowy BUW przyznaje, że usterek, jak również problemów organizacyjnych było sporo. Gdy pojawiały się problemy techniczne, podwykonawcy prowadzili między sobą dyskusje, a prace nie posuwały się naprzód. Utrudniało to dłużej niż było konieczne ruch uliczny. Na jej wniosek zmieniono kierowników budowy na ul. Zdrojowej i Poznańskiej. Były też przerwy, spowodowane koniecznością wprowadzania nowych rozwiązań.

III

Grzegorz Lewańczuk, prezes spółki MPWiK:

— W ofercie mieli tysiące ludzi, setki maszyn i specjalistycznego sprzętu, a w rzeczywistości wynajęli podwykonawców za małe pieniądze — mówi o generalnym wykonawcy. — Jak mawiała moja babcia: „Tanie mięso psy jedzą”. Jakie pieniądze, taka jakość i organizacja pracy.



Radny Paweł Borkowski uważa, że nadzór ratusza nad wykonawcami był za słaby

na zlecenie

V

Łomża rozpoczyna realizację kolejnego projektu pharowskiego: modernizację ujęcia wody na Rybakach i budowę stacji uzdatniania w Podgórzu. Koszt: 2 mln euro. Menedżer kontraktu, którym także został Zarząd Budowy BUW, ogłosił przetarg. Niewykluczone, że... znów wygra Budimex Dromex, bo ilość firm, spełniających unijne kryteria, jest bardzo ograniczona.

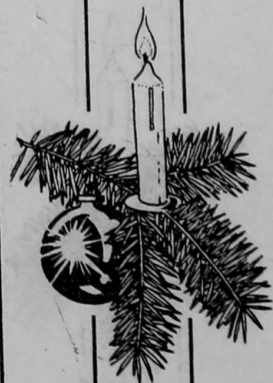
JOANNA WILK

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

fak. 6404

KONTAKTY





LENIWCY I SOLIDNI

Ponad połowę ubiegłorocznych głosowań w Sejmie opuścili podlascy posłowie Włodzimierz Cimoszewicz i Jan Zaworski (obaj SLD). O ile Cimoszewicza usprawiedliwiają obowiązki ministra spraw zagranicznych, to suwalski parlamentarzysta na usprawiedliwienie nie ma nic. Ponad 20 razy na 72 głosowania nie pojawili się na sali obrad także Edmund Borawski (PSL) z Grajewa i Mieczysław Czerniawski (niezrzeszony, dawniej SLD) z Łomży. Bardzo solidnymi parlamentarzystami byli Jarosław Zieliński (PiS) — zawsze obecny — oraz Barbara Ciruk (SdPI) i Aleksander Czuch (po jednej nieobecności).

Na zdjęciu: solidna Barbara Ciruk



W rzece Brok, przepływającej przez Wysokie Mazowieckie, pojawiły się bobry! To oznaka, że będąca dotychczas cuchnącym ściekiem rzeka oczyszcza się.

Choć miasto posiada nowoczesną oczyszczalnię (wspólna inwestycja ze Spółdzielnią Mleczarską Mlekovita), do niedawna odprowadzano do niej ścieki zaledwie z niespełna połowy posesji. W granicach miasta wprost do Broku spływają surowe ścieki z kilku kolektorów. Za zanieczyszczenie rzeki Zakład Wodociągów płaci kary. Od roku realizowany jest duży, bo za 2 mln zł, projekt „Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej na osiedlu XXX-lecia”. Wysokie Mazowieckie, jako jedna z siedmiu gmin w województwie podlaskim, uzyskało z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 1,5 mln zł i z budżetu państwa 300 tys. zł już w ubiegłym roku.

— Kanalizacja będzie zakończona w 2006 roku, ale już dziś są efekty — mówi burmistrz Jarosław Siekierko. — Zatkany został duży zrzut ścieków w rejonie ul. Kościuszki. Rzeka jest

BOBRY W BROKU

bardziej czysta, o czym świadczy pojawienie się bobrów. Niestety, ryby jeszcze nie wróciły, można je spotkać dopiero poniżej oczyszczalni.

Z bobrami pojawiły się kłopoty. Właściciele nadrzecznych posesji skarżą się, że zwierzęta podgryzają drzewa w sadach.

Samorząd przygotowuje

je drugi projekt kanalizacyjny, również za 2 mln zł. Zakłada budowę kanalizacji na ul. Ogrodowej, Kościelnej i os. Południe. Jeśli zostanie zrealizowany przy wsparciu funduszy strukturalnych, bez kanalizacji pozostaną tylko posesje w centrum miasta w rejonie rynku. (MK)



Proboszczowi z Kolnicy potrzebne jest niebo, a nie woda!

— To ewidentna szkoda, a jest to obszar chronionego krajobrazu. Stwierdziłem wycinkę nad jeziorem, która mogła być dokonana około dwóch lat temu — stwierdza Krzysztof Oniszczyk, wojewódzki konserwator przyrody.

Ingerencja, ocenia, jest na tyle niewielka, że przesmyk sam zarośnie w ciągu pięciu lat. Mimo usuniętych zarośli i tak nie ma dojścia do wody, bo brzeg osłonięty jest kilkumetrowym pasem trzciny. Nie ma też żadnego pomostu, ławeczki wędkarskiej, łodzi.

Z jeziorem Kolno w Komaszówce (gm. Augustów) graniczy posesja ks. Jacka Brzóska, proboszcza parafii Kolnica. Ksiądz nabył działkę trzy lata temu, a mieszka tu od roku.

— Księdzu niebo potrzebne, a nie jezioro. To czysta ludzka złośliwość. Ten przesmyk był wycięty już wcześniej. Ksiądz nie ma z tym nic wspólnego — wyjaśnia gospodyni księdza, który w czasie oględzin konserwatora przyrody odprowadził nabożeństwo; akurat jest Trzech Króli.

— Nad jeziorem każdy wycina, tylko uczepili się księdza. Aż grzech, że się go tak czepiają. Czysta zawiść, bo probosz-

czowi nic nie można zarzucić. To skromny i dobry człowiek — mówi Jadwiga Citkowska z Komaszówki.

Ksiądz Brzóska jest w parafii od dziesięciu lat. Niewiele ponad 600 wiernych, a proboszcz należy do tych, którzy nie wołają o tacę. Zresztą, w niedzielę jest tylko jedna taca. Bywa, że proboszczowi czasami brakuje na opłacenie światła.

Posesja księdza dochodzi do jeziora i ktoś rozgłosił, że ksiądz będzie ubiegał się o jego dzierżawę.

— Ksiądz proboszcz nie ubiegał się o dzierżawę — dementuje wojewódzki konserwator Krzysztof Oniszczyk.

Od dziesięciu lat jezioro Kolno dzierżawi Mirosław Łukowski z Augustowa. To on zaalarmował policję.

że pogłoski o chęci wydzierżawienia jeziora przez proboszcza wziął za prawdę i postanowił utracić konkurenta.

O księdzu Jacku Brzósce zaczęto mówić pod koniec ubiegłego roku, kiedy na jego posesji pojawił się helikopter. Kupił go od wojska. Zawsze marzył o lataniu. Teraz uczy się pilotażu. Śmigłowiec w konserwacji, ale załatwione już zostały wszystkie formalności i licencje, związane z dopuszczeniem do cywilnego użytkowania. W czasie koledy parafianie podpytywali o samolot.

— Mnie ksiądz obiecywał, że będę mógł z nim polecieć i na wszystko popatrzeć z góry — chwali się w sklepie starszy mężczyzna.

O wycince zarośli nad jeziorem ksiądz dowiedział się od policji. Akurat w święto Trzech Króli na miejsce przyjechał z policją wojewódzki konserwator przyrody.

Pieczę nad jeziorem Kolno sprawuje nadal dzierżawca.

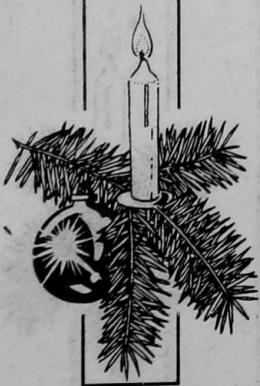
Sprawa wycinki drzew nad jeziorem, jak poinformował aspirant Andrzej Murawski z Komendy Powiatowej Policji w Augustowie, przekazana została do Prokuratury Rejonowej. (m)

Niebo i woda



— Zgłosiłem, bo to mój obowiązek. Nie jest to duża szkoda, bo nikt wody nie zatrzał, ale zgłosić musiałem — mówi, nie wyjaśniając, dlaczego uczynił to dopiero teraz, a nie dwa, trzy lata temu, gdy doszło do wycinki.

Z księdzem Brzóska, choć jego posesja graniczy z jeziorem, dzierżawca nigdy nie rozmawiał. Można się domyślać,



KONTAKTY

Nie ma biedy, nie ma bezrobocia. Jest narkomania. Dlaczego?

1

— Boję się wyjechać na miasto, bo zaraz pojawia się radio-wóz: łapy na maskę i obszukanie. Nikogo nie zostawiają w spokoju. W tym mieście policja terroryzuje ludzi — żali się Artur (22 lata), mieszkaniec okolic Wysokiego Mazowieckiego.

„Terror” trwa w Wysokim Mazowieckiem od dwóch lat, kiedy policja zaczęła wylapywać handlarzy narkotyków.

Wysokie Mazowieckie (niecałe 10 tysięcy mieszkańców), stolica bogatego rolniczego powiatu, zwanego Wielkopolską Ścianą Wschodnią. Bezrobocie najniższe w regionie (poniżej 10 proc.). W nowoczesnych gospodarstwach rolnych oraz w niektórych rozwijających się firmach brakuje rąk do pracy. Coraz więcej młodych ludzi woli jednak łatwy zarobek. W ostatnich miesiącach około 40 handlarzy narkotyków stanęło przed obliczem sprawiedliwości.

— Połowa Wysokiego jeździła zeznawać do sądu w Łomży, a druga połowa chodziła do sądu w Wysokim — określa skalę zjawiska Magda (22 lata), sama zamieszana w dealerkę i skazana na dwa lata w „zawiasach” oraz 13 tys. zł grzywny.

Magda mieszka tylko z młodszą siostrą, studentką. Matka przebywa w USA. Dzięki jej finansowej pomocy otworzyła zakład usługowy. Interes się rozwija, można z niego żyć. Magdę bardziej od wyroku pozbawienia wolności martwi grzywna. Wprawdzie na życie zarabia, ale skąd weźmie te 13 tysięcy?. Wniosła apelację również dlatego, że generalnie nie czuje się winna.

„Przyznała się” ostatecznie nie ze strachu przed policją, tylko przed zemstą tych, którzy naprawdę siedzą w narkotykowym interesie. Już po wyroku, kiedy wszystko było jasne, kto zmienił zeznania, a kto wytrwał przy wersji ze śledztwa, do jej zakładu nieznani sprawcy wrzucili „koktajl Molotowa”. Cały dom o mało nie spłonął. Magda się boi.

Wśród skazanych są zarówno ludzie z tzw. dobrych domów, jak i z kryminalnego marginesu. Jacek (19 lat, też wyrok „w zawiasach” i grzywna, który rzekomo wrobił Magdę i jej „ekipę”), mieszka w dużym, dostatnio wyglądającym domu.

— Po co z nim rozmawiać? Proszę porozmawiać z tymi, co tym interesem kręcą — starsza kobieta wskazuje palcem w górę.

Kto kręci, a przynajmniej kręcił do czasu procesu handlem narkotykami w Wysokim Mazowieckim, policja i prokuratura nie

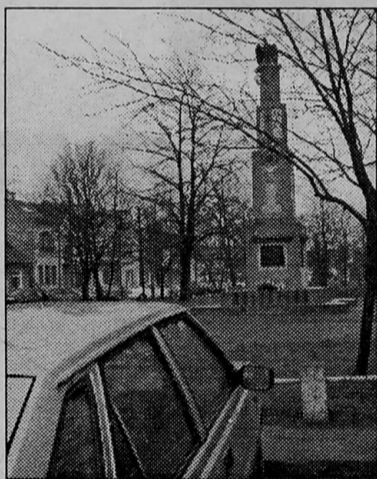
mają wątpliwości. Sylwester Z., lat 30, ksywa Żółwik (pięć lat odsiadki bez zawieszenia, wysoka grzywna) został oskarżony o kierowanie grupą przestępczą. Sąd Okręgowy w Łomży jednak uniewinnił go z tego zarzutu uznając, że dowody nie wystarczają.

— Obciążające go zeznania innych oskarżonych sąd potraktował jako ich linię obrony — uważa oficer operacyjny ds. narkotyków z Komendy Powiatowej Policji.

2

Policja nie ma złudzeń: wyeliminowanie z obiegu dużej grupy handlarzy nie oznacza wyplenienia procederu. W ich miejsce pojawili się nowi, znęcani łatwym zarobkiem. Na amfetaminie można uzyskać nawet pięciokrotne przebicie, opowiada oficer. Czyli zarobić kilkaset złotych w czasie weekendu. Od listopada policja zatrzy-

Powiatowa ośmiornica



Pod „orzelkiem”, czyli przy pomniku patriotów, kwitnie handel narkotykami, twierdzą młodzi ludzie

mała siedem osób z „towarem”. W ubiegłym tygodniu wpadło czterech handlarzy w momencie, gdy wyjmowali narkotyki ze skrytki w dziupli drzewa w lesie w pobliżu wsi Michalki. W skrytce było pół kilo marihuany i amfetaminy wartości około 30 tys. zł.

— Będą dalsze zatrzymania i nowy akt oskarżenia — zapowiada oficer.

— Nie tędy droga — uważa Krzysiek (23 lata), spotkany przy muszli koncertowej. — Łapią drobnych handlarzy, czyli płotki, bo są za mali, żeby złapać grube ryby.

Działania policji zyskują za to uznanie władz miasta.

Porządni ludzie czują się bezpieczni — zapewnia burmistrz Jarosław Siekierko. — Ja sam często dzwonię, żeby wysłali patrol, jak wi-

dzę, że młodzież gdzieś się gromadzi.

3

Ujawniany handel narkotykami na dużą skalę zaskakuje mieszkańców, ale tylko na zasadzie jednodniowej sensacji. Powszechnego zaniepokojenia nie widać, ocenia policjant od narkotyków. Władze za to ogłosiły alert w szkołach i na ulicach. Zamknięty został wstęp obcych do gimnazjum. Każdy obcy w pobliżu szkół staje się natychmiast obiektem zainteresowania policyjnego patrolu.

— Nie widzimy naćpanych uczniów, ale nie oznacza to, że pro-

no go na grobach zamordowanych w latach 40. i 50. przez UB. Budowla jest zdewastowana i upstrzona graffiti. W grudniu znaleziono tam zwłoki młodego człowieka, który prawdopodobnie przedawkował.

Burmistrz zapowiada, że dopóki władze miasta nie postanowią, co dalej, w rejonie muszli będą zainstalowane kamery monitoringowe.

4

— Są handlarze, bo jest popyt na towar — przyznają młodzi ludzie, spotkani na muszli. To miejsce, gdzie czują się naprawdę swobodnie. W barach rządzi żulia, dom kultury jest dla dzieci... Ale tu się



„Muszla koncertowa” na tyłach siedziby policji to jedyne miejsce, gdzie zbiera się, według władz miasta, „element”. Według bywalców to jedyne miejsce, gdzie jeszcze czują się wolni

blemu nie ma — przyznaje Józef Sokolik, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego. — Może nie potrafimy ich rozpoznać?

Dyrektor, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Miejskiej, zapowiada, że będzie zabiegał, aby nauczyciele byli wysyłani na specjalistyczne kursy z zakresu ujawniania narkomanii wśród uczniów. Ale też nie ma złudzeń co do skuteczności tych działań.

Ryszard Flanc, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, rozważa możliwość wprowadzenia kontroli szatni przez policjantów z udziałem psa tropiącego, wytresowanego do wykrywania narkotyków. Obawia się jednak niezadowolonych rodziców.

Staraniem władz zlikwidowane zostały niekontrolowane miejsca zgromadzeń „marginesu”. Po zagospodarowaniu budynku internatu (stał opuszczony przez wiele lat) i zlikwidowanej kotłowni (przerobiono ją na Centrum Kształcenia Zawodowego), dla „narkomanów i innych lumpów” pozostała tylko tzw. muszla koncertowa na tyłach siedziby policji. Wzniesiony w latach 70. amfiteatr od ponad 10 lat stoi nieczynny, bo okazało się, że zbudowa-

ani nie handluje, ani nie ćpa, zapewniają. Więc gdzie?

— Niech pani pójdzie około godziny 19.00 pod orzelka (czyli na skwerek z pomnikiem uwieńczonym orłem legionów Piłsudskiego — red.) — radzi osiemnastolatek. — Tam w każdym samochodzie handlarz z towarem.

A gdzie młodzież zażywa narkotyki? Tam, gdzie jest tłum, tysiące ludzi, anonimowość. Czyli w wielkich dyskotekach. Nie we Wnorach Wiechach, to lokal dla dzieci, gdzie grają disco polo, podkreślają moi rozmówcy ze śmiechem. Dla młodzieży z Wysokiego, Czyżewa, Szepietowa, Brańska, Ciechanowca jest jeden kierunek: klub Nevada w Nurze, „didżeje” i świat wolności techno... Dont worry, dont cry, take extasy and fly... Skrzykuje się ekipę i dalej w szaleństwo. Do zatracenia, do absolutnego „odlotu”. A odlotu nie ma bez wspomagaczy, czyli pi-xów. Bo pixy są dla tych, którzy lubią ekstazę i jazdę do samego końca, przez duże „J”...

MARIA KACZYŃSKA

Niektóre imiona i okoliczności zostały zmienione

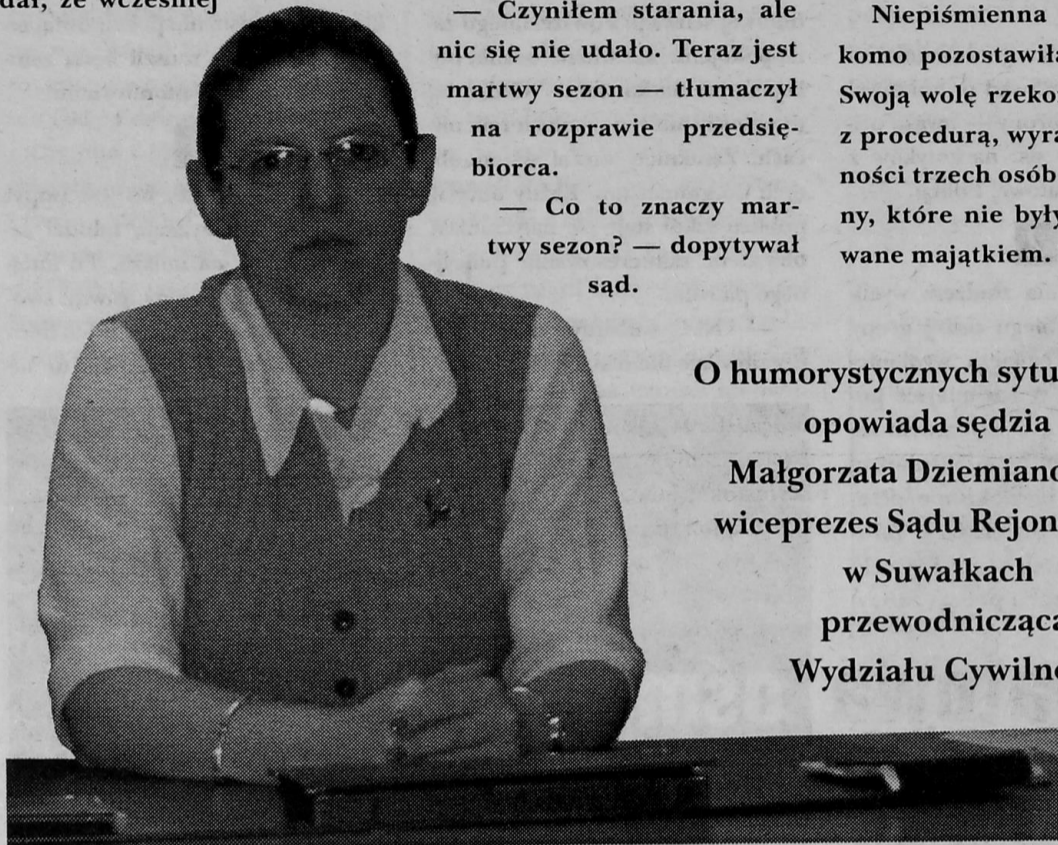
KONTAKTY



Sąd idzie! Cisza! Powaga. Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

To jest sąd!

Mój ojciec był sędzią. Orzekał w Sądzie Okręgowym w Suwałkach. Często opowiadał, że wcześniej



O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia

Małgorzata Dziemianowicz
wiceprezes Sądu Rejonowego
w Suwałkach
przewodnicząca
Wydziału Cywilnego

Sprawa została odroczone na dwa miesiące. W tym czasie przedsiębiorca miał uregulować zobowiązania wobec jednego z wierzycieli.

— Czynilem starania, ale nic się nie udało. Teraz jest martwy sezon — tłumaczył na rozprawie przedsiębiorca.

— Co to znaczy martwy sezon? — dopytywał sąd.

— Hela, a buzi dasz? — zapytał.

Nie dała.

Testament

Niepiśmienna babcia rzekomo pozostawiła testament. Swoją wolę rzekomo, zgodnie z procedurą, wyraziła w obecności trzech osób spoza rodziny, które nie były zainteresowane majątkiem. Testament w

Wszyscy za to widzieli babcie w trumnie z brudnym palcem.

Pijany

Na salę wszedł świadek, od którego zawiąło alkoholowym chuchem. Sąd ukarał go karą porządkową.

— A skąd sąd wie, że ja jestem pijany? Piłem wczoraj. Dziś jestem trzeźwy — zaprzeczył się świadek.

Sąd zarządził badania. Za pół godziny policja sądowa przyniosła wynik: 2,7 promila alkoholu we krwi.

Smutna praca

Była sprawa spadkowa. Wdowa, składając zapewnienie spadkowe, zupełnie się rozkleiła. Opowiadała, że z mężem żyła 50 lat, ma troje dzieci, że wszyscy żyją bardzo skromnie. Użalała się i ubolewała nad tym, jak teraz bę-

Uśmiech Temidy

ludzie zwracali się do sądu: „Wysoka Sprawiedliwość”.

— Tu nie ma żadnej sprawiedliwości. To jest sąd! — powtarzał niezmiennie.

Gwóźdź do trumny

W Sądzie Gospodarczym toczyła się sprawa, która dotyczyła działalności przedsiębiorcy pogrzebowego. Przedsiębiorca miał kłopoty finansowe. Sąd najpierw dopytał, jak wielkie jest zadłużenie i ilu dłużników. Potem sędzia sprawozdawca tłumaczył, jaka jest procedura postępowania. Wyjaśniał i namawiał do spłaty wierzycieli, co pozwoliłoby przedsiębiorcy na prowadzenie dalszej działalności. Przedsiębiorca nie wszystko rozumiał.

— Wie pan, jak pan nie spłaci dłużników, tak aby został tylko jeden, będzie to gwóźdź do trumny — powiedział sprawozdawca, aby uświadomić przedsiębiorcy, jak poważna jest sytuacja.

— Najwięcej ludzi umiera jesienią, w listopadzie. Teraz nie. Teraz jest martwy sezon! — wyjaśnił przedsiębiorca.

Pocałuj

Po rozwodzie do podziału pozostało jedynie wspólne mieszkanie. Była żona chciała z dzieckiem w nim pozostać. Wyjaśniała, że chce spłacić byłego męża, ale żeby on się wprowadził.

Sąd zaczął zachęcać do ugody.

— Hela, ty naprawdę chcesz, żebym ja się wprowadził? — zapytał były mąż, który z niedowierzaniem słuchał wyjaśnień kobiety.

— Tak, chcę — potwierdziła kobieta, rozwiedziona od siedmiu lat.

Sąd zredagował ugody i prosił byłych małżonków do stołu, aby zgodnie z procedurą własnoręcznie podpisali.

— Hela, ja tobie wszystko podpiszę — zapewnił mężczyzna i zamasyżycie podpisał ugody.

obecności świadków przypięczętowała umoczoną w atramentie palcem.

— Świadkowie zeznawali, że babcia leżała w trumnie z brudnym palcem. Ale okoliczności spisania testamentu przedstawiali w ten sposób, jakby każdy z nich uczestniczył w innym zdarzeniu. Jeden świadek mówił, że babcia leżała. Drugi, że siedziała przy stole. Trzeci, że przy piecu.

dzie dalej żyć. Rozplakała się na sali.

— Próbowałam ją uspokoić. Wyjaśniałam, że takie jest życie i choć to bolesne, sprawy spadkowe trzeba uregulować.

Po rozprawie z kodeksem i łańcuchem w rękę wychodzę z sali. Wdowa była jeszcze na korytarzu.

— Pani taka młoda, a ma taką smutną pracę — stwierdziła.

Wysłuchała:

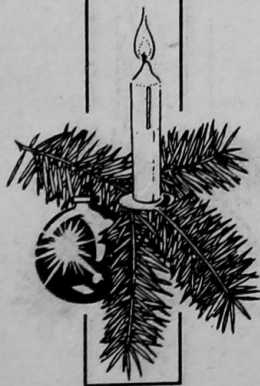
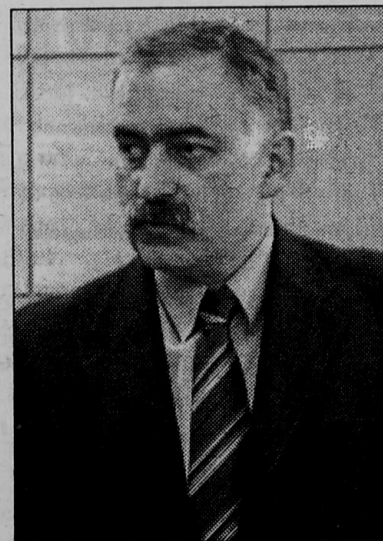
MARIA TOCKA

Rzecznik Temidy

Nowym rzecznikiem prasowym Sądu Okręgowego w Łomży został sędzia Janusz Wyszyński. Od 1 stycznia 2005 roku, decyzją prezesa Sądu Darii Szpurko, zastąpił sędzię Elżbietę Świdorską.

— Mam nadzieję, że dobrze będzie nam się współpracowało — powiedział podczas swojej pierwszej konferencji prasowej.

Na zdjęciu: sędzia Janusz Wyszyński, nowy rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży



Zabiła męża trzykilowym młotem. Jeżeli zostanie skazana, to będzie niesprawiedliwe, uważają w jej wsi

Rano oznajmiła: „Zdzisiek nie żyje. Niech tatuś zostanie z dziećmi, bo ja muszę na policję”. Wsiadła do samochodu, pojechała do Szumowa.

Kalinowo oniemiało. Desperacki czyn Janiny w jedenastu domach wzbudził jednoczesny podziw i współczucie. Podziw dla jej odwagi, współczucie dla jej losu. Dla nikogo nie było tajemnicą, że już od pierwszych dni małżeństwa zaczęła się dla niej rzeczywistość „nowa droga życia”.

— Niejednokrotnie jeździliśmy do tej rodziny na interwencje — wspomina Krzysztof Papież, kierownik Postępowania Policji w Szumowie. — Za każdym razem wycofywała się z oficjalnego oskarżenia męża o znęcanie się fizyczne i psychiczne. Podczas wizji lokalnej powiedziała mi: „Każdego dnia zastanawiałam się za co dzisiaj od niego dostanę...”. I znów usłyszałem tę samą odpowiedź: milczała, bo się go bała.

Nie pozwalała interweniować ani mieszkającym w tym samym domu rodzicom, ani swoim siostrą z pobliskiego Ostrożnego i Srebrnej, ani sąsiadom, ani sołtysowi. Zamknęła w sobie, zamykała się ze swoim nieszczęściem przed całym światem. Sierpniowej soboty 2004 roku coś się skończyło i coś zaczęło...

Patrzę na ich podwórko i wciąż nie mogę przyzwyczać się do tej pustki — mówi sołtys Kalinowa Alina Kraska, sąsiadka Janiny. — Straszna cisza, aż mnie samą coś boli w środku. Nic się nie zmienia, poza ich nowym domem. To zasługa jej ojca.

Ojciec zadbał, żeby mury budowanego domu rosły „mimo wszystko”.

— Wstawiłem okna, przykryłem przed zimą dachem — wylicza. — Nie wiem, kiedy doprowadzę wszystko do końca. Nie wiem, czy zdążę, bo mam 75 lat. Ale wiem, że tak trzeba!

Że „tak trzeba” wiedziała też sołtys Alina Kraska. To właśnie ona niebawem po aresztowaniu Janiny, podczas sesji Rady Gminy Szumowo, zwróciła się do sołtysów z gminy o zbieranie podpisów w jej obronie.

— Żaden nie odmówił! —

— Sprzedałem traktor, żeby „podciągnąć” dom; żeby nie poszło na zmarnowanie. Wierzę, że kiedy córka wyjdzie z więzienia, zacznie wszystko od nowa i w nowym domu zacznie się dla niej i dzieci naprawdę nowe życie — mówi ojciec Janiny z Kalinowa, która w sierpniu 2004 roku uderzeniem w głowę trzykilogramowym młotem zabiła męża. „Tak wyzwoliła się od małżeńskiego piekła”, komentowali zgodnie tuż po tragedii mieszkańcy wsi. (Pisałam o tym w „Kontaktach” nr 34)

niny się u nas nie pojawił, nikt w czasie pogrzebu czy innego spotkania rodziny nie wywoził szamba, żeby dokuczyć ot, tak dla dokuczenia. Również tym, którzy nigdy niczego złego mu nie zrobili! Odizolował ją nie tylko od rodziny i sąsiadów, ale i od całej wsi. Dzie-

co dopiero skończył rok. Nic jeszcze nie rozumie, niczego nie wie, ale garnie się do każdego, bo potrzebuje miłości. Przytulam go, śpiewam, chociaż to przecież nie to samo, co ręce i głos matki. Mam 85 lat. Będę przy tych dzieciakach tak długo, jak wystarczy mi siły...

Janina i jej mąż hodowali ponad 20 krów. Teraz jeden z synów Elżbiety każdego dnia wstaje o piątej i jedzie do Kalinowa, do obrządku. Około 18 hektarów ziemi też, także dzięki niemu, nie leży odłogiem.

Mali siostrzeńcy są pod opieką Elżbiety od dnia zabójstwa. Decyzją sądu rodzina cici jest dla nich teraz rodziną zastępczą.

— Kiedy zobaczyłam się z nią po aresztowaniu, powiedziała: „Muszę cierpieć, bo to, co zrobiłam, zrobiłam z własnego wyboru” — wspomina siostra. — Jest spokojna, opanowana, ale płacze za dziećmi, bo zawsze była dobrą matką. A ja płaczę nad nią. Nie pytam o przyszłość. Czas pokaże. Wierzę tylko, że kiedyś uda jej się podnieść.

— Wróci dla niej życie, kiedy ona wróci do domu — mówi sołtys Alina Kraska. — Jeżeli

zostanie skazana, to będzie niesprawiedliwe.

W Święto Trzech Króli w Kalinowie pada deszcz. Ojciec Janiny siedzi przed telewizorem, w tym samym pokoju, w którym letniej nocy córka zabiła swojego męża.

— Trzymam się jakoś, ale ciężko o tym wszystkim nie myśleć, ciężko żyć bez niej i wnuków, chociaż często je widzę — mówi. — Nigdy nawet przez głowę mi nie przeszło, że będę kiedyś mieszkał w domu bez domu! Bo dom z jednym człowiekiem nigdy nie jest domem.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: nowy dom Janiny, w którym kiedyś zacznie budować z dziećmi nowe życie



KRAJOBRAZ PO ZBRODNI

Dom

bez domu

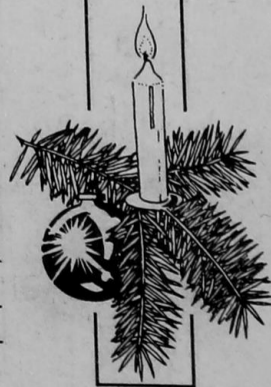
wspomina. — W każdej wsi lista „chodziła” od domu do domu. Podpisywali się i ci, którzy znali Jasię osobiście, i ci, którzy tylko słyszeli o jej domowym piekle. Telefony dosłownie się urywały, a komentarz był jeden i ten sam: „Nareszcie się wyzwoliła”. Ale została druga strona medalu: ani ona, ani jej dzieci nigdy przed tym nie uciekną. Z czasem ludzie, pomijając naszą wieś, zapomną o okolicznościach tego, co się stało i zostanie tylko jedno zdanie: ich matka zabiła ich ojca.

Bardzo jej współczuję i modlę się za nią, bo ona przecież wyzwoliła również całe Kalinowo! — dodaje starsza mieszkanka wsi, prosząca o zachowanie anonimowości. — Naprawdę każdy czuje, jaki zapomniał spokój! Dopóki mąż Ja-

ciom nie wolno było przekraczać granicy podwórka; żadnych kontaktów z rówieśnikami! Kiedy Jasia wyjdzie z więzienia, będzie musiała wszystko budować od nowa: sąsiedzkie więzi, uczyć dzieci życia we wspólnocie.

Kalinowo podziwiała Elżbietę, siostrę Janiny, mieszkającą w pobliskiej Srebrnej. Nie dość, że zaopiekowała się trojgiem małych dzieci, to jeszcze czuwa nad gospodarstwem! Właśnie ze swoim mężem pojechała do Białegostoku na widzenie z Jasią. Zabrali ze sobą pięcioletnią córkę i dziewięcioletniego syna.

— Muszą widywać matkę, żeby nie zapomnieli jej twarzy i mają kogoś na całe życie — mówi teściowa Elżbiety. — Codziennie płaczę nad nimi, a najbardziej nad najmłodszym,



Dwujęzyczne urzędy

Posłowie podjęli decyzję, oczekiwaną przez mniejszości narodowe w Polsce: przyjęli senacką poprawkę do ustawy, która przewiduje, że w gminach, zamieszkałych przez 20 proc. przedstawicieli innych narodowości, będzie można posługiwać się w urzędach językiem mniejszości.

Nowy przepis dotyczy 41 gmin w kraju, w tym 13 w Podlaskiem z językami litewskim i białoruskim. Orla, Narewka, Puńsk, Narew, Gródek, Hajnówka, Bielsk Podlaski, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele.

Przedstawiciele mniejszości będą mogli kontaktować się z urzędami ustnie i pisemnie w swoich ojczystych językach. Na własną prośbę będą mogli też otrzymać odpowiedź w tym samym języku. Nazwy miejscowości oraz ulic na obszarze gminy, zamieszkiwanej w jednej piątej przez mniejszość, będą mogły być dwujęzyczne.

Podwójna stawka

Za 98 tys. zł prezydent Łomży odkupi kamienicę na ul. Senatorskiej 7 od warszawskiej Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, zgodzili się radni Rady Miejskiej. To dwa razy wyższa cena od wcześniej oferowanej przez miasto. Fundacja pierwotnie żądała trzy razy więcej.

Kamienica przy ul. Senatorskiej decyzją Komisji Regulacyjnej została przez samorząd Łomży zwrócona Gminie Wyznaniowej Żydowskiej z Warszawy na mocy przepisów Ustawy o stosunku państwa do Gmin Wyznaniowych Żydowskich. Gmina przekazała ją Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, a ta zapowiedziała wysoką podwyżkę czynszu zajmującym budynki lokatorom. Prezydent Łomży zdecydował się odkupić kamienicę w wyniku protestu lokatorów, którzy zażądali przesiedlenia do tańszych mieszkań komunalnych. (MK)



Centrum Kultury Staroobrzędowej

W Gabowych Grądach (gm. Augustów), w byłej Szkole Podstawowej, powstanie Centrum Kultury Staroobrzędowej.

Szkoła, jak poinformował wójt Augustowa Zbigniew Buksiński zlikwidowana została w ubiegłym roku. W przestronnym budynku jedenaścioro uczniów uczyło pięciu nauczycieli. W 2004 roku Rada Gminy przekazała budynek za 30 proc. wartości Naczelnej Radzie Staroobrzędowców. Obok szkoły, w pięknej scenerii, znajduje się drewniana molenna.

W Polsce jest około dwóch tysięcy staroobrzędowców. Skupieni są w trzech parafiach, z których dwie (augustowska i suwalska) znajdują się w Podlaskiem.

Na zdjęciu: była szkoła w Gabowych Grądach

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



W podziękowaniu za życie

Stanisława Gładkowska z Grajewa (pierwsza z lewej) przez całą niedzielę obdarowywała kwestarzy datkami w podzięk za zdrowie wnuków oraz gimnazjalistki Magda Wyganowska, Emilia Malinowska, Sylwia Balicka, Emilia Ruszczyk

— Wysłałam rano z wnukami, żeby sami coś wrzucili do puszek z podziękowaniem za życie, ale wiatr był taki silny, że musieliśmy wracać — opowiada Stanisława Gładkowska z Grajewa, babcia bliźniąt Piotra i Pawła.

Bliźnięta przyszyły na świat w białostockiej klinice jako wcześniaki. Lekarze wygrali walkę o ich życie dzięki aparaturze medycznej, podarowanej przez fundację Jurka Owsiaaka.

— Ludzie różnie podchodzą do prośby o datek. Jedni z daleka nas wołają, żeby coś wrzucić, a drudzy omijają. Są też tacy, co przekonują nas, że... akcja jest oszustwem, a Jurek Owsiaak z każdego trzech zebranych milionów bierze dla siebie 300 tysięcy złotych! — śmieje się Magda Samosiak, uczennica szkoły w Wojewodzinie.

Wśród grajewskich kwestarzy byli uczniowie podstawówek, gimnazjaliści i starsza młodzież. Oprócz kwesty sztab XIII Finału zorganizował aukcję i imprezy w szkołach, a na zakończenie wielki koncert w hali MOSiR.

W Szczuczynie na ulice wyszło 24 kwestarzy, uczniów podstawówki, gimnazjum i Zespołu Szkół.

— Chętnych było więcej, ale uznaliśmy, że nie mielibyśmy robić. To małe miasto. Przy fatalnej pogodzie ludzi na ulicach pokazywało się niewiele — mówi Anna Jagusz, nauczycielka Zespołu Szkół, opiekująca się kwestą.

— Chcielibyśmy, żeby w naszym mieście podczas finału WOŚP odbywał się też wielki koncert dla wszystkich — mówi Izabela Lepkowska. (MK)



Zbiorowy portret kwestarzy XIII Finału WOŚP w Szczuczynie

— Bied
drugiemu
komuś, jut
czasie trze
mówi Wito
puszki dat
Stycznio
nej, szarp
tariuszy, a
przejmują
nimi okaza
psiej głow
Wielkiej O
mocy!

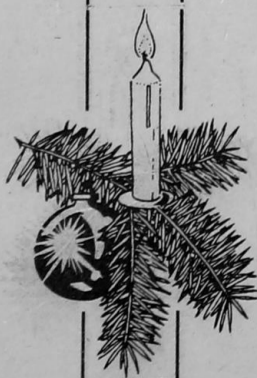
— Cies
mówią Ola
właścicielk
na kwestar
szóstej. —
bez ludzi.



Daniel B
mieszka w
dzice specj
do Zbójnej
mu brat Gr
W Zamb
trycja Dan
kowska i A
miały.

— Najpi
zny usłysza
ić „do bur
a chwilę pó
łobie zdję
ciła do pus
wrażeniem
W Mi
le Szkół im
ściuszki, ja
trum dow
zżębnietyl
ka gorąca h
i ciasto. Ws
apetyt i hum
— Znow

W Za
z u



Kłamią o Owsiaku!

— Bieda się dzieje, więc jeden drugiemu musi pomagać. Dzisiaj ja komuś, jutro ktoś mnie. W każdym czasie trzeba być człowiekiem — mówi Witold Piasecki, wrzucając do puszek datek.

Styczniowy wiatr hula w Zbójnej, szarpiąc czapki i kurtki wolontariuszy, ale oni wcale się tym nie przejmują. Krok w krok chodzi za nimi okazały Gromit. A co ma na psiej głowie? Czerwone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!

— Cieszy nas każdy grosik! — mówią Ola Chłosta z klasy piątej, właścicielka Gromita, doświadczona kwestarka, i Karol Grochocki z szóstej. — Bo ludzie nie mogą żyć bez ludzi.

wielkiej radości, że nasza pedagogiczna robota nie idzie na marne, a nasi uczniowie doskonale rozumieją, na czym polega ludzka solidarność — mówi dyrektor Ryszard Ogrodnik. — Jeżeli nie nauczą się tego od dorosłych, to od kogo?

Pierwsze „orkiestrowe” doświadczenia zdobywa Kasia Bielecka, licealistka z Wysokiego Mazowieckiego.

— Leżałam w szpitalu w Białymstoku — wspomina. — Natychmiast moją uwagę zwróciły czerwone serduszka na urzędzeniach medycznych, kupionych właśnie przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. I dlatego zgłosiłam się do kwestowania w XIII Finale. Mam nadzieję, że pod żadnym względem nie będzie pecho-



Nie topcie ryb!

„Precz z Godulą! Wędkarze górą!”, skandowali we wtorek, 11 stycznia, wędkarze z kół PZW przed siedzibę Starostwa Powiatowego w Łomży. Protestowali „zaniepokojeni możliwością przejęcia największych rzek naszego regionu, Narwi i Pisy, ze starorzeczami i dopływami przez tajemniczą grupę rybacko-rolną Projekt”. Pisemny protest przekazali wicestaroscie Zbigniewowi Sokołowskiemu.

— Mirosław Godula publicznie stwierdził, że to, co dotychczas robił nasz Związek, to gospodarka rabunkowa! Z tego wniosek, że my, wędkarze, byliśmy złodziejami ryb! — mówi Krzysztof Gedrowicz z Łomży. — I dlatego o interwencji w tej sprawie prosimy również starostę.

— Nie ma wyjścia: muszą zjednoczyć się wszyscy wędkarze! Jeśli tak się stanie, będziemy największą partią w Polsce! — dodaje Jan Ogonowski z Koła nr 27 „Energetyk” w Kolnie. — Nie poddawajmy się! Polskim rzekom i polskim rybom potrzebny jest prawdziwy gospodarz, a nie ktoś, komu będzie zależało wyłącznie na własnych zyskach.

Wędkarze protestują także przeciwko zaprzepaszczeniu ich dotychczasowej pracy.

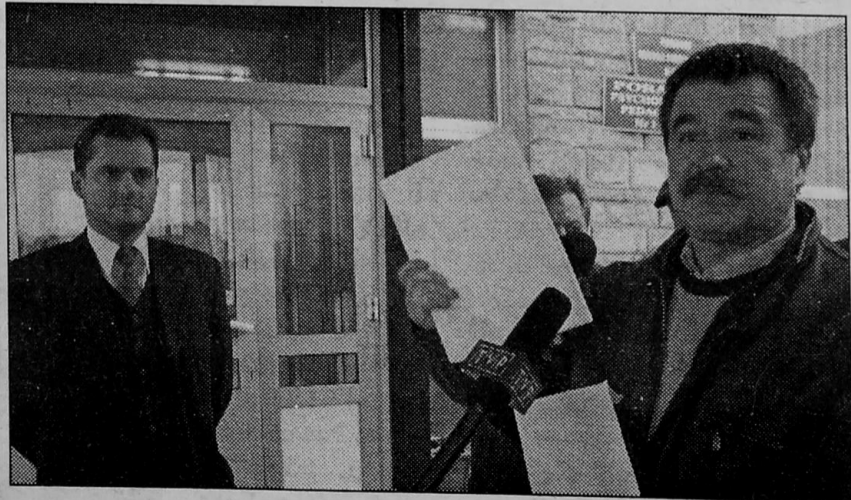
— Naszym obowiązkiem jest zachowanie wspólnego dobra — mówi Jerzy Mazur, wiceprezes Koła PZW nr 14 w Łomży. — Czy teraz z Narwią i Pisą ma stać się tak, jak z mazurskimi jeziorami, z których została tylko woda i brzeg? Czy z Narwią i Pisą ma stać się tak, jak z Siemianówką, którą „zjadły” sinice, glony i bakterie, a ryby uciekły z powodu braku tlenu? Czy teraz w Narwi i Pisie mają być przede wszystkim sieci, a nie ryby?

Wędkarze zgodni są również pod innym rybnym względem: prywatna dzierżawa rzek to koniec z długoletnią tradycją organizowania zawodów oraz innych imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych, bardzo popularnych i oczekiwanych.

— Radni jednogłośnie stwierdzili, że najlepszym gospodarzem rzek jest Polski Związek Wędkarski i popierają jego protest! — mówi wicestarosta Zbigniew Sokołowski.

Protest wędkarzy powiatu popiera również Rada Miejska Nowogrodu.

Na zdjęciach: protest przed siedzibą starostwa w Łomży ze sztandarami kół PZW; Krzysztof Gedrowicz z tekstem protestu, przekazanym wicestaroscie Zbigniewowi Sokołowskiemu



W Zbójnej kwestował... Gromit!

Daniel Barszcz, czwartoklasista, mieszka w pobliskich Laskach. Rodzice specjalnie przywieźli go rano do Zbójnej. Pierwszy datek wrzuca mu brat Grzesz.

W Zambrowie gimnazjalistki Patrycja Danowska, Urszula Marcinkowska i Agata Modzelewska onie miały.

— Najpierw od jakiegoś mężczyzny usłyszaliśmy, że powinniśmy iść „do burdelu, który robi Owsiak”, a chwilę później starsza pani w żalobie zdjęła z palca obrączkę i wrzuciła do puszek! — mówi wciąż pod wrażeniem tego gestu Patrycja.

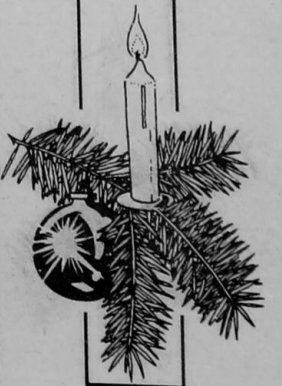
W Miejskim Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki, jak zwykle, „centrum dowodzenia”. Na zziębniętych kwestarzy czeka gorąca herbata, kanapki i ciasto. Wszystkim dopisuje apetyt i humor.

— Znowu doświadczam

W Zambrowie z ukłonem



ciąg dalszy: str. 14



Wesoły Autobus Serc



W niedzielę od samego rana głośno i kolorowo było na ulicach Łomży.

Na ul. Farnej wmurowana została tablica upamiętniająca trzynasty finał Orkiestry.

Po raz pierwszy w historii WOŚP Łomża miała sześć bezpośrednich transmisji na antenie II programu. Sensację budził Wesoły Autobus harcerzy 59 DH „Ptaki Ptakom”. Każdy mógł się przejechać bez biletu, ale musiał wrzucić jakiś datek do puszki. W autobusie Kamil Nowiński, uczeń klasy V łomżyńskiego „plastyka”, od ręki malował portrety. Rzeźbiarz Grzegorz Szczeppek rzeźbił w drewnie ciekawe prace, które potem zostały zlicytowane.

— Od czternastego roku życia niedosłyszę. Może gdyby wtedy była Wielka Orkiestra Owsiaka i odpowiedni sprzęt, dziś bym słyszał. Rzeźby to mój drobny wkład, bo jestem dumny z tej akcji i też pragnę pomóc — mówi Grzegorz Szczeppek.

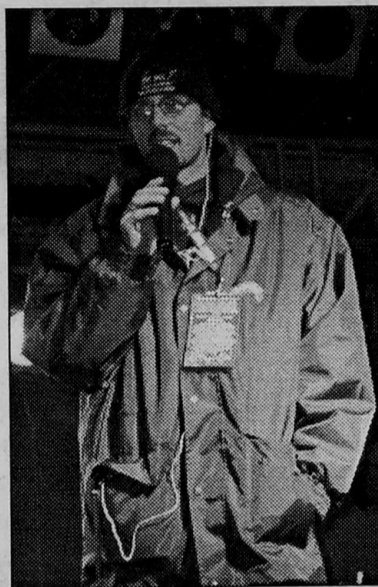
„Kontakty” ogłaszają wielką licytację obrazu łomżyńskiej Starówki

Harcerze zlicytowali siedem szczeniąt, które ze schroniska trafiły do nowych właścicieli.

Uczniowie liceum plastycznego przez kilka godzin malowali wielki obraz łomżyńskiej Starówki, „Kontakty” ogłaszają licytację tego dzieła, można je oglądać w Galerii na Starym Rynku.

Radny Maciej Głaz przekazał na licytację motocykl WFM 1962, wyremontowany przez uczniów łomżyńskiego „Mechaniaka” jako pracę dyplomową.

— Nabyłem go pięć lat temu na orkiestrowej licyta-



Paweł Wądołowski sprawia, że Łomża od lat gra...

cji. Jest sprawny, jeździłem na nim — zapewniał.

Motocykl wylicytował za 1100 zł prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Ryszard Chrostowski, który od razu zapowiedział, że w przyszłym roku przekaze go Orkiestrze.

Atrakcje muzyczne rozpoczęła młodzież z Ciechanowca na tradycyjnych ligawkach. Głośna muzyka ściągała tłumy młodzieży. Do wieczora Stary Rynek zapelniał się dokładnie. Występy zakończyły popisy „Mandaryny”, czyli Marty Wiśniewskiej i... światelko do nieba.

Głównym dyrygentem XIII Finału WOŚP w Łomży był jej wielki entuzjasta Paweł Wądołowski, który gra od dwunastu lat.

Marzenia o orle

„Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986” to tytuł pracy autorstwa Jarosława Schabieńskiego i Krzysztofa Sychowicza, wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej i Polskie Towarzystwo Historyczne.

Jarosław Schabieński i Krzysztof Sychowicz, pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej opisują postawy, działalność polityczną i społeczną nauczycieli oraz młodzieży szkolnej (po części akademickiej) w latach 1980-1986. Punktem odniesienia jest powstanie i działalność w ówczesnych województwach (suwalskim, białostockim, łomżyńskim) struktur NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Zasadniczą treść książki stanowi opis szykan i represji wobec na-

uczycieli oraz młodzieży przez administrację oświatową (dyrekcje, kuratoria), partyjną (PZPR), prokuraturę i sądownictwo powszechne, MO i SB oraz aparat wojskowy (wojskowi komisarze, sądy wojskowe).



Najlepsze liceum

Najstarsza szkoła średnia w regionie, prawie czterystoletnie I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, zajęła pierwsze miejsce wśród liceów podlaskich w rankingu miesięcznika „Perspektywy” i „Rzeczypospolitej”. Głównym miernikiem rankingu jest ilość laureatów i finalistów olimpiad w stosunku do wszystkich uczniów w Liceum.

Kolęda rodzinna

Na X Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek w Jarosławiu zakwalifikował się Zespół Rodziny Lewiary z Piątnicy, nad którym merytoryczną opiekę sprawuje Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Festiwal promuje współczesne interpretacje bożonarodzeniowych utworów, dając uczestnikom możliwość doskonalenia warsztatu i porównania umiejętności. W Jarosławiu spotykają się najlepsi.

Utalentowane rodzeństwo z Piątnicy ma w dorobku znaczące sukcesy na wielu ogólnopolskich przeglądach.

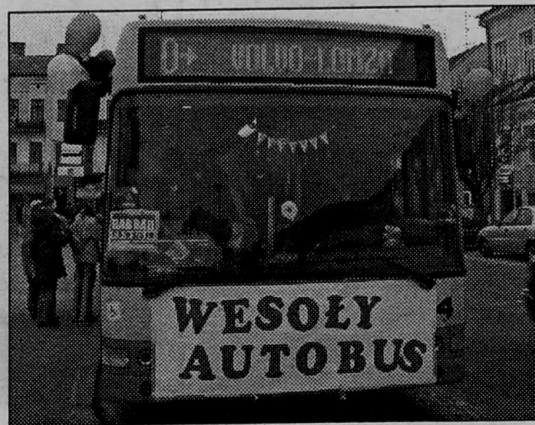
Zagrali na bank!

W niedzielę pracownicy Banku Pekao SA w Podlaskiem po raz szósty zagrali w XIII Finał z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Gotowość do grania z Orkiestrą w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Bielsku Podlaskim zgłosiło ponad 150 bankowców Pe-

kao SA. Odbierali od wolontariuszy pieniądze, segregowali i liczyli.

Bank z zębem w logo gra z Orkiestrą od 5 lat. W poprzednich finałach pracownicy Pekao SA przeliczyli kilkaset ton monet i setki tysięcy banknotów. Po zbiórce bankowi strażnicy, którzy na co dzień zapewniają bezpieczeństwo klientom Banku Pekao SA i ich oszczędnościom, chronią i konwojują transport datków, zbieranych przez wolontariuszy w całym kraju.

— Jako bankowcy wspieramy Orkiestrę w tym, w czym jesteśmy najlepsi: pieczołowicie liczymy każdą ofiarowaną złotówkę na pomoc najmłodszym dzieciom. Finał Orkiestry to dla pracowników Pekao SA wielkie święto dobroczynności, a dla mnie szczególnie powód do dumy z zespołu — mówi Jan Krzysztof Bielecki, prezes Zarządu Banku Pekao SA.



Plakat na rok w Unii

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej ogłosił otwarty konkurs plastyczny na plakat pod hasłem „Polska — pierwszy rok w Unii Europejskiej”. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie średnich szkół plastycznych i klas o profilu plastycznym oraz studenci akademii sztuk pięknych.

Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody finansowe. Nagro-

dzone plakaty zostaną zaprezentowane na wystawie oraz znajdują się w katalogu.

Najlepszy plakat zostanie wydrukowany i upowszechniony w całym kraju. Termin nadsyłania prac (Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, 00-918 Warszawa, al. Ujazdowskie 9) upływa 18 lutego 2005 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Łódzie Wiktora

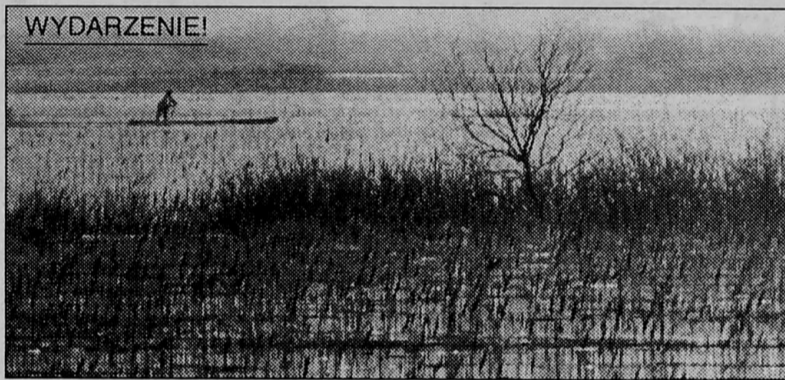
— Odeszły stogi, odeszły łódzie. Moje zdjęcia to już prawdziwe archiwalia — mówi Wiktor Wołkow z Supraśla, utytułowany prestiżowymi nagrodami mistrz fotografii przyrodniczej. — Wykonałem je w latach sześćdziesiątych i pięćdziesiątych, nad Biebrzą.

Nie ma już takich oaz, jak Jagłowo (pow. augustowski), które jeszcze w latach pięćdziesiątych odcięte były od świata! Całe życie koncentrowało się wokół wody i łodzi, służących do przeprawy konia z pługiem na pole i przewiezienia trumny... Łódź stanowiła również narzędzie rybactwa; przed drugą wojną światową nadbiebrzańskie i nadnarwiańskie wsie żyły właśnie z ryb.

Cykl „Łódzie” to fotograficzna ekspresja, radość życia, zaduma nad przemianami. Bez trudu, nie znając nazwiska autora, można przypisać

je właśnie Wiktorowi Wołkowi. Znakomicie odzwierciedlają nie tylko jego talent, ale przede wszystkim wrażliwość, skromność, otwartość na świat i ludzi oraz wielką pasję tworzenia.

Otwarcie wystawy fotografii Wiktora Wołkwa pt. „Łódzie” w Galerii pod Arkadami w Łomży: piątek, 14 stycznia 2005 roku, godz. 18.00. Podczas wernisażu odbędzie się promocja albumu „Biebrza. Od źródeł do ujścia”. (Dom Wydawniczy „Benkowski”, Białystok 2004).



WYDARZENIE!

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Garbate szczęście

W moim domu mówiło się o pieskim szczęściu, ale tego określenia nie znalazłem w słownikach poprawnej polszczyzny. Lepiej zatem nie drażnić piesków; to wprawdzie przyjaciele ludzi, ale i gryźć potrafią, co pamiętam z chłopięcych wypraw do ogrodu sąsiada. Czy Łomża miała i ma garbate szczęście?

Niewiele brakowało, a w Łomży ongiś zebrałby się Sejm i kto wie, jak dalej potoczyłyby się losy miasta, gdyby los dopisał. Od 1815 roku istniała szansa na ułokowanie w Łomży stolicy dużego województwa, bo z Suwałkami, aż pod Kowno. Niestety, szczęście zawiodło. Tak bywało i przy określaniu granic administracyjnych.

Dlaczego wzięło mnie na dywagacje o kaprawym szczęściu, skoro nowy rok ledwie się zaczął, trzej królowie spieszą ku Betlejem, a nam jeszcze szumią w głowach toasty i spodnie zapinają się z oporem, bo pasek się skurczył? Wszystko z powodu fragmentu tekstu z najnowszej publikacji Witolda Wincenciaka o szkolnictwie polskim na Kresach Wschodnich w latach 1939–1941. Najpierw, przyznając, zdziwił mnie tytuł, bo z niego wynika, że Łomża też znalazła się na Kresach, co brzmi absurdalnie. Rozumiem jednak, że teraz jest taka tendencja, by tytuł bił w oczy i skłaniał do kupienia. Niech tam, z trendami na próżno walczyć! Książka zresztą jest solidnie napisana i byłbym ostatnim, który by jej nie docenił. Zwłaszcza

że dostałem ją gratis od pani Elżbiety z ŁTN im. Wagów.

Oto „Rejonowa Rada Delegatów Ludu Pracującego Miast i Wsi w Łomży z inspiracji władz partyjnych” ogłosiła konkurs na najlepiej pracującą niepełną szkołę średnią. Zwycięska placówka otrzymała czerwony sztandar, aż 1000 rubli w żywej gotówce, a trójka nauczycieli mogła pojechać na wycieczkę połączoną z wypoczynkiem. Za drugie miejsce wypadało 750 rubli i dwie wycieczki dla najlepszych nauczycieli do sanatorium (zdrowych wcześniej poturbowano?), a za trzecie — pięć premii indywidualnych dla nauczycieli i uczniów. Od tych nagrodzonych szkół oczekiwano m.in. dobrze zorganizowanej pracy pionierów oraz „stałego, skutecznego prowadzenia pracy wojskowo-obronnej”. A wszystko działo się wiosną 1941 roku, czyli półtora roku po „wyzwoleniu” ludu pracującego Łomży i regionu przez Armię Czerwoną. Autor okazał daleko posuniętą łaskawość i nie ujawnił, które szkoły zasłużyły na takie wyróżnienie przez okrutnych okupantów. Pewnie i dobrze, bo chrześcijanin winien jednak współczuć dotkniętym przez garbate szczęście.

Życzę wszystkim szczęścia prostego i strzelistego, jak wieże łomżyńskie!

ADAM DOBRŃSKI



Kadry zagłady

W Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie otwarta została wystawa pt. „Kadry zagłady. Jak wyglądałaby Polska gdyby nie Holocaust”. Wystawę zrealizowało Stowarzyszenie Szukamy Polski w Białymstoku, autor głośnej wystawy „Unia już tu była”. „Kadry zagłady” były już prezentowane w synagodze w Tykocinie, w kwietniu zostaną pokazane w Buenos Aires, w maju w Berlinie.

Na wystawie prezentowane są unikalne, niepublikowane foto-

grafie, wykonane polskim Żydom przez zwykłych, szeregowych żołnierzy Wehrmachtu. Zdjęcia pochodzą z Warszawy i kilkunastu innych polskich miast (Lwów, Białystok, Łódź, Kielce, Rzeszów oraz inne). Niektóre były publikowane w ubiegłorocznym wrześniowym numerze tygodnika „Polityka”. Z tamtej też publikacji pochodzi główny tytuł wystawy „Kadry zagłady”.

Stowarzyszenie Szukamy Polski udostępni wystawy i katalogi bezpłatnie.

Gwiazdka z nieba

Na „Gwiazdkę z nieba”, czyli koncert najpiękniejszych kolęd oraz utworów związanych z okresem Świąt Bożego Narodzenia w wykonaniu Krystyny Prońko w kościele oo. Kapucynów, zaprasza Miejski Dom Kultury. Znanej wokalistce towarzyszyć będzie na instrumentach klawiszowych pianista Paweł Serafiński. Wystąpią też, prowadzone przez Magdę Synow, grupy wokalne MDK-DŚT i chór szkół katolickich im. kard. S. Wyszyńskiego w Łomży.

Koncert już dziś, w czwartek, 13 stycznia, o godz. 19.30.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

14 stycznia (piątek) — • Ekspres polarny, godz. 15.15 • Aleksander, godz. 17.00, 20.00;

15–16 stycznia (sobota — niedziela) — • Ekspres polarny, godz. 13.15, 15.15 • Aleksander, godz. 17.00, 20.00;

17–20 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Ekspres polarny, godz. 15.15 • Aleksander, godz. 17.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.





DORABIAMY ENERGETYKÓW

Od lutego Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa wprowadza nowe zasady rozliczania za zużytą wodę. Rachunki będą wyższe, ponieważ każdy zapłaci za siebie i przeciętną za zużycie wody przez mieszkańców całego budynku. Czyli Spółdzielnia rozliczy nas z każdej kropli.

Zastanawiam się natomiast, dlaczego Spółdzielnia Mieszkaniowa nic nie robi, by oszczędzać energię elektryczną, która jest droga? Żarówki palą się na okrągło w piwnicach, nie wylądzone przez mieszkańców, bo to nikogo nie obchodzi i nie interesuje. Przed wejściem do każdej klatki palą się także żarówki całymi popołudniami i nocami, bo nikomu nie przyjdzie do głowy, że gdy wraca późno, mógłby ją wyłączyć, aby bez potrzeby nie paliła się do rana. W remontowanych klatkach w bloku Chopina 2 i Broniewskiego 1 żarówki przed wejściem świecą się od 16.00 po południu, aż do 7.00 rano. Bo nikt nawet nie pomyślał o zainstalowaniu przełączników (w żaden sposób nie zgasisz tego światła!)

Nie opłaci się oszczędzać energii ani nam, lokatorom bloków, ani Spółdzielni?

Rachunki za elektryczność płaci Spółdzielnia z naszych czynszów. Winna więc podjąć jakieś kroki czy rozsądniej gospodarować, a nie usilnie dorabiać Zakład Energetyczny Białystok SA.

J.J.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża

SIEROTA TSUNAMI

List internetowy, dotyczący małego dziecka, ofiary tsunami, z prośbą o rozpowszechnienie

nienie otrzymał Marek Taradejna, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Szpital w Phuket (miasto w Syjamie) poszukuje rodziców chłopca, w wieku około 2 lat, znalezione go na Khoa Lak. Nie wiadomo z którego kraju dziecko pochodzi.

Kontakt: 076-24-9400-4 ext.1336, 1339; info@phuket-inter-hospital.co.th.

SERCE BEZ „KOPERTY”

Ciągle słyszymy narzekania na służbę zdrowia. Ja nie mogę się z tym pogodzić. Trzy lata temu, gdy mój mąż ciężko zachorował i trzykrotnie przeby-

nie nie wykazało. Po dwóch dniach zawsze uśmiechnięta i dodająca pacjentom otuchy dr Olszewska zleciła badania dróg żółciowych. Podczas tego badania dr Opyrchał, któremu zawdzięczam życie, metodą endoskopową wyjął 3 kamienie wielkości 2 cm, które najprawdopodobniej rosły mi 16 lat.

Cieszył się dr Opyrchał i ja. W przewodach był ropień, ale i to opanowano. Lekarze z Oddziału, dr Olszewska, dr Koniecko, dr Łaguna, dr Opyrchał, który zawsze mnie pocieszał oraz dr Ejsmond, dr Zengota codziennie wchodzili do mojej sali i pytali o zdrowie. Nie ominę też pielęgniarek tego Oddziału, które z wiel-

wielu polskich rolników wydał się dniem wielce przelomowym. Powszechnie demonstrowane przywileje, związane z akcesją Polski i Unii Europejskiej, napawały ich nadzieją na dodatkowe pieniądze na inwestycje i szybszy rozwój polskiego rolnictwa. Nadzieje te jednak z dnia na dzień stają się coraz bardziej płonne.

Do dzisiaj wielu nie otrzymało pieniędzy w ramach programu Sapard. Nie wpłynęły również należne rolnikom dopłaty do produkcji rolnej. Z powodu opieszałości urzędników z opóźnieniem dotrą pieniądze dla rolników z programu Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich i Sektorowego Programu Operacyjnego „Rolnic-



wał na Oddziale Neurologicznym w Szpitalu w Łomży, nie miałam słów uznania dla personelu Oddziału i dr. Janusza Krzywdy, który do dziś leczy męża i nadal jest wspaniałym neurologiem, któremu bardzo dużo zawdzięczamy.

Mnie też zdrowie nie rozpieszcza. Od 16 lat, gdy usunięto mi woreczek żółciowy, miałam ciągle bóle, które po zażyciu lekarstwa ustępowały. Niestety, w listopadzie ubiegłego roku ból nie ustąpił. Pogotowie zabrało mnie do Szpitala. Na izbie przyjęć miała dyżur dr Koniecko. Ucieszyłam się, że jestem pod dobrą opieką, gdyż u dr Koniecko od dawna lecę schorzenie tarczycy i wielokrotnie poznałam jej dobre serce.

Trafiłam na Oddział Wewnętrzny, USG jamy brzusznej

kim poświęceniem wykonują swoją pracę.

Nie wierzę w to, że lekarze chcą od pacjenta „łapówek”. Nigdy od lat się z tym nie spotkałam. Wręcz przeciwnie, spotykam się zawsze z ich dobrym i pocieszającym słowem.

Na pewno wszyscy lekarze są tacy, tylko my, pacjenci, nie musimy widzieć w nich ludzi czekających na „na koperty”.

Uwierzmy, że lekarze i personel są to ludzie o dobrym sercu i zawsze czuli na nasze cierpienie.

Z. Sz.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża

IZBA DO MINISTRA ROLNICTWA

Pierwszy maja 2004 r. dla

two”. Wszystkie te działania, choć nie spowodowały zahamowania inwestycji w gospodarstwach rolnych, mających na celu dostosowanie produkcji do wymogów unijnych, w znaczący sposób wpływają na pogorszenie bilansu finansowego gospodarstw rolnych. Coraz większymi krokami zbliżają się terminy kredytów preferencyjnych, których pokrycie dla wielu miały stanowić dopłaty.

Podlaska Izba Rolnicza apeluje do Pana Ministra o przyspieszenie prac nad aktami wykonawczymi oraz najszybsze przekazanie pieniędzy dla rolników w ramach przedakcesyjnego programu Sapard oraz dopłat bezpośrednich.

Tomasz Gietek
Prezes

Podlaskiej Izby Rolniczej



BIAŁOWIEŻA

• W gminie jest ponad 50 kwater agroturystycznych. Mieszkańcy zawsze umieli i umieją wykorzystać walory przyrodnicze Białowieży jako źródło całorocznego dochodu. Na powitanie 2005 roku zjechało tylu gości z różnych stron kraju i zagranicznych, że wszystkie kwatery były zajęte.

• Najnowszą turystyczną atrakcją Białowieży jest zrekonstruowana w dawnej stacji towarowej z XIV wieku restauracja „Carska”, wybudowana na zamówienie samego imperatora. Prace wykonane zostały pod nadzorem konserwatora zabytków.

• Kosztem 5 milionów złotych powstaje turystyczne przejście graniczne. Otwarcie w połowie 2005 roku. Finansują: budżet państwa oraz niemiecka Fundacja Schoengen.

CZYŻEW OSADA

• Nie udało się samorządowi zdobyć unijnych pieniędzy na modernizację hydroforni w Rosochatem Kościelnym. Koszt: około 700 tysięcy złotych. Wszystko wskazuje więc na to, że będzie musiał ją sfinansować budżet gminy. Nowoczesna hydrofornia (ze zbiornikiem wyrównawczym) ma być zabezpieczeniem przed brakiem wody w czasie letniej suszy. Gmina zamierza w tym roku wyremontować też wspólną siedzibę Urzędu i Gminnego Ośrodka Kultury, oczyszczalnię ścieków w Czyżewie oraz budować salę sportową przy Zespole Szkół w Rosochatem Kościelnym.

• Samorząd zgłosił akces do współfinansowania budowy wysypiska śmieci w Czerwonym Borze, zainicjowanej przez Zambrowski Związek Gmin. To konieczność, ponieważ do roku 2009 trzeba zlikwidować wysypisko miejscowe, nie spełniające norm ochrony środowiska.

• Od dwóch lat nie ma chętnych na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Krzeczowie Szepielakach. Nic dziwnego: w klasach 0-VI uczy się zaledwie 40 dzieci, więc los szkoły wydaje się być przesadzony. Obowiązki dyrektora pełni jeden z nauczycieli.

GRAJEWO

• W połowie roku powołana została Straż Miejska, która ma pomóc w utrzymaniu porządku w mieście. Trwa opracowywanie regulaminów.

• W tym roku mieszkańcy zapłacą za posiadanie psa podatek w wysokości 40 zł. Jest to najwyższa stawka w powiecie.

• Jednym z najmniej aktywnych posłów jest prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekoop Edmund Borawski, co wynika ze statystyk, opublikowanych przez kancelarię Sejmu.

• Po małym zamieszaniu na początku roku 2005 w stołówkach szkolnych, w grajewskich szkołach znów wydawane są obiady po starych cenach. Dyrektorzy szkół jednak nie wiedzą, jak długo to potrwa.

Z regionu:



• W sobotę, 5 lutego, odbędzie się IV Powiatowy Bal Sportu. Podczas Balu wręczone zostaną wyróżnienia dla najlepszych w ubiegłym roku zawodników, trenerów i za pracę dla sportu w powiecie. Nowością będzie wyróżnienie za inwestycje sportowe.

KOLNO

• W liturgiczne wspomnienie Chrztu Pańskiego ordynariusz łomżyński ks. bp Stanisław Stefanek gościł w kolneńskiej parafii pw. św. Anny. Poświęcił, ufundowaną przez dwie pragnące zachować anonimowość rodziny, nową chrzcielnicę, której brakowało w świątyni, a podczas Mszy Świętej udzielił sakramentu chrztu Aleksandrze Kanii i Wiktorii Mielnik.

• Tradycyjny noworoczny turniej szachowy rozegrany został w Kolneńskim Domu Kultury. Wystartowało czterestu zawodników. Zwycięstwo przypadło Przemysławowi Bajno.

• VII Przegląd Zespołów Obrzędowych powiatu kolneńskiego organizuje Kolneński Dom Kultury w sobotę, 15 stycznia. Od 10.00 w sali widowiskowej Domu Kultury zaprezentuje się blisko 400 wykonawców.

• Kolejne dwa zestawy komputerowe otrzymała Komenda Powiatowa Policji. Tym razem jest to prezent gminy Mały Płock.

• „Dziecko — świadek i pokrzywdzony” to temat konferencji, zorganizowanej przez Urząd Miasta

sta. Poświęcono ją całemu zagadnieniu prawnym dotyczącym zapobieganiu przemocy dorosłych i dzieci.

• Dziesięcioletni Adam Szostkowski znalazł się w gronie czterech laureatów ogólnopolskiego konkursu rysunkowego dla dzieci, zorganizowanego przez Telekomunikację Polską. W nagrodę otrzymał komputer multimedialny. W konkursie uczestniczyli mali pacjenci z oddziałów szpitalnych, gdzie zainstalowane są „Telefony do Mamy”. Na konkurs nadesłali ponad 2 tys. rysunków. Adam był pacjentem Oddziału Ortopedyczno-Urazowego Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku.

• Stowarzyszenie nauczycieli matematyki ogłosiło konkurs plastyczny ph. „Barwy matematyki”. Organizatorzy chcą przez prace plastyczne kształtować wyobraźnię matematyczną. Prace oceniane będą w trzech kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Prace do 22 stycznia należy złożyć w sekretariacie Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie, ul. Kubraka 8.

• Radni gminy Kolno przyznali sobie wyższe diety o 100 złotych miesięcznie, bez względu na ilość spotkań. W ten sposób każdy radny dostanie ponad 400 złotych, wiceprzewodniczący Rady 764 zł, a przewodniczący ponad tysiąc miesięcznie. Są to jedne z najwyższych diet w regionie. Stanisław Podsiad, przewodniczący Rady Gminy, stwierdził, iż

wniosek o podwyżkę zgłosiły połączone

komisje rady, a żaden radny nie zgłosił sprzeciwu.

MAŁY PŁOCK

• Projekt dotyczący rozwijania profilaktyki prozdrowotnej oraz zapewnienia dzieciom i młodzieży szkolnej atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu spotkał się z uznaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które dołoży połowę pieniędzy na realizację. Gmina przeznaczy pieniądze z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Z pieniędzy projektu, w ramach zajęć pozalekcyjnych, zapewni uczniom cieszące się dużą popularnością wyjazdy do kolneńskiej pływalni.

• Rada Gminy przyjęła budżet na 2005 rok. Wpływy — 9369 tys., wydatki — 9908 tys. złotych. Różnica pokryta będzie z kredytu bankowego.

• Gmina przygotowuje się do budowy wodociągu w kolejnych sześciu wsiach. W opracowaniu jest dokumentacja techniczna dla wsi: Mściwuje, Cwaliny Duże i Małe, Ruda i Rudka Skroda oraz Kąty.

OSOWE GRZĘDY

• W minilecznicy Biebrzańskiego Parku Narodowego przebywa kilkanaście zwierząt, które zimą są pod opieką leśników i weterynarza. Wiosną, po podleczeniu, wypuszczone zostaną na wolność.

OSOWIEC TWIERDZA

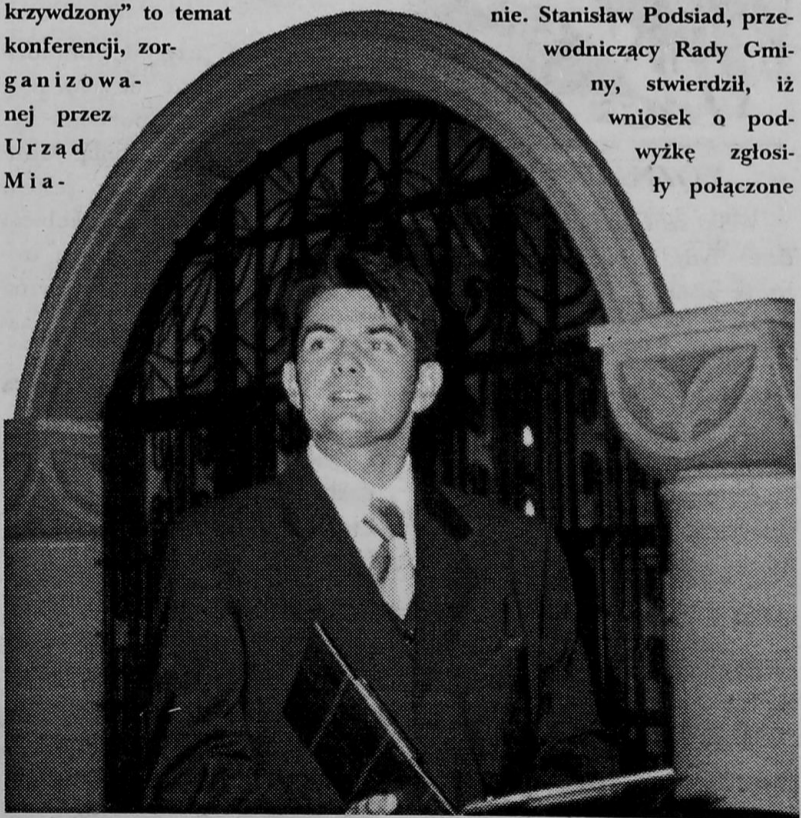
• Pięciu kandydatów zgłosiło się do konkursu na dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego, ogłoszonego przez Ministra Ochrony Środowiska. Rozstrzygnięcie jeszcze w tym miesiącu.

PLASKA

• Prezydent Białorusi ma zasługi w powstawaniu przyszłego parku krajobrazowego wokół Czarnej Hańczy i Kanału Augustowskiego, którego trzy czwarte znajdują się w gminie Plaska. To właśnie Aleksander Łukaszenko rozpoczął remont Kanału po białoruskiej stronie. „Gdyby nie jego decyzja, o Kanale gadałoby się, gadało i nic dalej. Możemy mu być wdzięczni”, chwali go w najnowszym numerze „Gazeta Plaska”. Kanał od pewnego czasu remontowany jest w gminie na odcinku Kudrynki i Wolkusz.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• 24 stycznia nastąpi otwarcie ofert na wykonawstwo krytej pływalni. Oferty złożyło aż 19 firm budowlanych. Budowa basenu rozpocznie się w kwietniu, a zakończenie planowane jest na sierpień roku 2006. Będzie to budynek parterowy o 1700 mkw. powierzchni użytkowej, z niecką 25 na 12,5 m, także z płytkim torem do nauki pływania i widownią na 80 miejsc siedzących. Koszt: 5 mln zł. Samorząd ma na razie dotację 1,2 mln zł z Totalizatora Sportowego i stara się o pieniądze z zewnątrz.

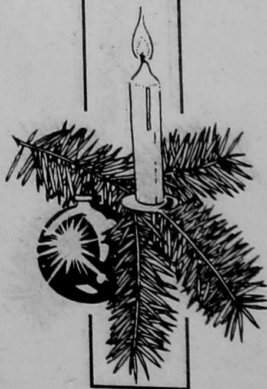


Tenor po kolędzie

Z kolędami z różnych epok gościli w diecezji łomżyńskiej śpiewak Jacek Szymański (pochodzący z Łomży tenor, doskonale znany jako organizator letnich festiwali Muzyczne Dni) i jego przyjaciele ze scen muzycznych Wybrzeża. Dali kilka koncertów w Łomży, Zambrowie, Ostrołęce i Kuleszach Kościelnych.

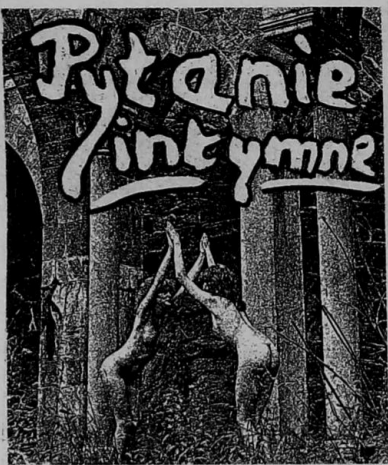


17



KONTAKTY





Od trzech lat jestem mężatką. Sama dostrzegam, jak w tym okresie się zmieniałam. Stałam się bardziej odważna, przestałam się krępować i bać śmielszych układów z mężem. Znam swoje oczekiwania, wiem, co chcę i co sama mogę ofiarować. W naszej sypialni to ja jestem inicjatorką. Czasami mąż patrzy na mnie zaskoczony. Ale nic nie mówi, to chyba znaczy, że jest mu z tym dobrze.

Nurtują mnie dwa pytania. Chciałabym dowiedzieć się, w jakim wieku potrzeby seksualne kobiet są największe i dlaczego pigulek antykoncepcyjnych ciągle nie można kupić bez recepty?

Iga

List jest potwierdzeniem, że człowiek ciągle wszystkiego się uczy. Także bycia ze sobą, ofiarowania siebie ukochanej osobie. Stąd ta zmiana i odwaga. I dobrze, bo w sypialni nie może być zakłamanie, jakiejś fałszywej skromności czy wstydu. Wszystko jest dozwolone pod warunkiem, że zaakceptują to razem małżonkowie. Może tylko nie należy przesadzać z ciągłym przejmowaniem inicjatywy. Mąż też może chcieć coś zaaranżować, czymś przyjemnie zaskoczyć. Trzeba dać na to szansę.

Największe potrzeby seksualne mają kobiety od 25 lat do trzydziestki. Układ hormonalny jest wówczas w pełni dojrzały, a organizm pracuje na najwyższych obrotach. Kobieta jest w swojej szczytowej formie fizycznej, co idzie w parze z formą psychiczną. W tym wieku ma już kwalifikacje, skończone studia, najczęściej jakąś pracę, czyli stabilizację ekonomiczną. A poza tym także stabilizację rodzinną, bo najczęściej jest już w jakimś związku, ma za sobą doświadczenia seksualne. Wie dokładnie, czego chce i potrafi o tym mówić.

Pigułki antykoncepcyjne są wyłącznie na receptę ze względu na bezpieczeństwo kobiet. Proszę uwierzyć, że nie ma uniwersalnych pigulek, odpowiednich dla każdej kobiety. Dobór właściwej musi być medycznie uzasadniony. Może go dobrać tylko lekarz, który wykluczy różne przeciwwskazania.



LEKARZ DOMOWY

Wiem, że palenie jest szkodliwe. Mnie najbardziej denerwuje niesmak w buzi. W sylwestra poznałam wspaniałego koleżę. Bardzo mi na nim zależy. On nie pali. Jak mam zerwać z paleniem, pewnie są jakieś metody.

Małgorzata

Najważniejsze: chcieć i mieć motywację. Warto jeszcze wiedzieć, że najlepszy krem nie zlikwiduje szarości cery, którą wywołuje nikotyna. Zapalenie papierosa skutkuje natychmiastowym skurczem naczyń krwionośnych, który utrzymuje się około 90 minut. W tym czasie przez naczynia krwionośne palacza przepływa o jedną czwartą mniej krwi. Czyli wszystkie komórki ciała, także skóry i mózgu są niedotlenione.

Z pewnością w rzuceniu palenia pomogą specjalne plastry z nikotyną, które systematycznie dostarczają do krwi określoną dawkę nikotyny. Są plastry działające 16 i 24 godziny. Taka kuracja trwa około ośmiu miesięcy.

Są też specjalne gummy z nikotyną. Działają podobnie, nikotyna przenika do krwi i w ten sposób oszukuje się mózg. Gummy zawierają 4 mg nikotyny, są skuteczne. Trzeba je żuć w stałych odstępach czasu. Zamiast sięgać po papierosa, należy żuć gumę. Dziennie można żuć nawet piętnaście gum. Czasami guma podrażnia śluzówkę jamy ustnej, czasami powoduje zgagę lub nudności. Ale można sobie z tym poradzić.

Można też poprosić lekarza, aby przepisał tabletki Tabex, które są dostępne na receptę. Pomagają znieść przykre objawy odstawienia nikotyny. Główny składnik tych tabletek (cytozyna) pobudza układ nerwowy, tak jak nikotyna. Kuracja trwa około miesiąca. Nie każdy może z niej korzystać. Przeciwwskazaniem jest nadciśnienie, miażdżyca i choroby serca. W pierwszym okresie stosowania tabletek mogą wystąpić bóle głowy, nudności i wzrost ciśnienia.

Oslabienie przykrych objawów odstawienia papierosów powoduje lek Zyban, także przepisywany na receptę. W czasie kuracji palacz pozostaje pod opieką lekarza. Terapia trwa od 7 do 12 tygodni. Nie mogą jej stosować chorzy na padaczkę, anoreksję i bulimię.



POD PARAGRAFEM

Od niedawna jestem właścicielem działki. Planuję ją zagospodarować i będę sadził różne drzewa i krzewy. Nie chciałbym jednak wywołać jakiegos konfliktu z sąsiadami. Proszę o odpowiedź, jak blisko granicy działki można sadzić drzewa.

Wojciech

Nie ma jednoznacznych przepi-

sów, które określałyby, w jakiej odległości od granicy działki można sadzić drzewa. Drzewa mają korony różnej wielkości, także różne korzenie. Tu trzeba kierować się przede wszystkim zasadami zdrowego rozsądku i doświadczeniem. Często korzenie i gałęzie przechodzące na grunt sąsiada są przyczyną sąsiedzkich konflik-

tów. Nie mogą zaciemniać domu sąsiada, utrudniać konserwacji ogrodzenia, ani go niszczyć. Trzeba pamiętać też o tym, że opadające z drzew liście lub owoce będą zanieczyszczać sąsiednią działkę. A w takiej sytuacji sąsiad może domagać się usunięcia gałęzi i korzeni przechodzących na jego grunt. Jeśli nie uczyni tego w wyznaczonym terminie właściciel drzew, sąsiad będzie miał prawo sam je obciąć.



POZNAJMY SIĘ

Wciąż szukam mojej ukochanej dziewczyny, kobiety. Wiem, czuję to, że gdzieś jesteś, że czekasz na mnie. Może czytasz te słowa? Odezwij się, daj znać. Jestem kawalerem, mam 32 lata, mieszkam na Warmii. Jest wygodny dom, samochód, ale moje serce wciąż puste. Marzę o miłej, serdecznej żonie, o dzieciach. Jeżeli także nie chcesz już dłużej być sama, napisz.

Kawaler 32

Jeżeli jesteś opiekuńczy, samotny, lubisz dzieci, chciałbyś kochać i być kochany, poznajmy się. Interesują mnie wysocy mężczyźni do lat 42. Mam ponad 30 lat i małą córeczkę. Jestem pogodną, radosną kobietą, ale nadchodzą chwile, że już dłużej nie chcę być sama. Jeżeli chciałbyś mieć własną, szczęśliwą rodzinę, napisz, podaj numer telefonu.

Poziomka

Mam 38 lat, dobrą pracę, wyższe wykształcenie i wielką tęsknotę za bratnią duszą. Jestem kawalerem i wciąż szukam kobiety mojego życia.

Mateusz

Nie szukam przygód, a prawdziwej przyjaźni. Może też zjawi się i prawdziwa miłość? Spotkajmy się. Nieznajomy z Nieznajomą. Może staniemy się sobie bliscy? Jestem wolną, szczupłą, pogodną kobietą (lat 49). Jeżeli jesteś wysokim, trochę starszym ode mnie mężczyzną i masz podobne oczekiwania, napisz. Dajmy sobie szansę.

Marianka

Jestem troskliwym, miłym chłopakiem bez nałogów spod znaku Lwa. Mam 24 lata. Interesuję się kulturystką, lubię czytać romanse. Chciałbym poznać wrażliwą, ro-

mantyczną kobietę, która potrafi zaakceptować, że znalazłem się na życiowym zakręcie. Przebywam bowiem w Zakładzie Karnym. Napisz, bardzo czekam, foto mile widziane.

Romantyczny

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serca szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





KRONIKA POLICYJNA

Skuteczni jak nigdy

Prawie wszystkie powiatowe jednostki policji w Podlaskiem poprawiły, w porównaniu z rokiem ubiegłym, skuteczność wykrywania sprawców przestępstw, wynika z danych Komendy Wojewódzkiej Policji.

Tzw. średni wskaźnik wykrywalności dla garnizonu podlaskiego wynosi 66,6 proc. (w ub. roku 64,1 proc.). Na pierwszych miejscach rankingu komend powiatowych znajdują się Mońki (wskaźnik wykrywalności 80,9 proc.), przed Sokółką (80,8 proc.), Wysokiem Mazowieckiem (80,6 proc.) i Grajewem (80,4 proc.). Komenda Miejska w Łomży uzyskała wskaźnik 64,5 proc., Komenda Powia-

towa w Zambrowie 78,6 proc., w Kolnie 75,5 proc.; Komenda Miejska Białystok 55,9 proc. (dla miasta) i 52,2 (dla powiatu ziemskiego).

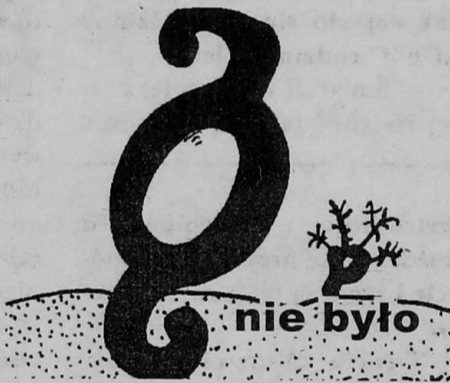
Z danych statystycznych wynika, że podlaska policja najlepsze wyniki uzyskuje w wykrywaniu przestępstw najcięższych (zabójstwa, rozboje), gospodarczych, narkomanii. Najslabiej idzie wykrywanie sprawców kradzieży i kradzieży z włamaniem (stanowią ponad 30 proc. wszystkich przestępstw kryminalnych). Wskaźnik wykrywalności wynosi tu zaledwie ok. 25,5 proc., co oznacza, że tylko co czwarty złodziej staje przed obliczem sprawiedliwości. (MK)

POWRÓT DO TEMATU

W szkole w Sokolach podczas odbierania dziecka przez matkę nie zostało popełnione przestępstwo, uznała Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem.

Salomona

Bulwersujący finał walki skłóconych rodziców o sześciolatką Magdę rozegrał się w budynku Zespołu Szkół w Sokolach (pisaliśmy o tym obszernie, tekst „Salomona nie było”, Kontakty, nr 41/04). We wrześniu Magdę do grupy sześciolatków zapisał jej ojciec, rolnik z pobliskiej wsi. Nauczyciele nie wiedzieli, że między rodzicami trwa ostry konflikt, a matka Magdy od roku posiada prawomocny wyrok sądu rodzinnego, we-



dług którego dziewczynka powinna mieszkać z nią, a nie z ojcem. Pod koniec września po raz pierwszy wtargnęła na teren szkoły w towarzystwie wynajętych ochroniarzy z białostockiej agencji ochrony „Delta” z zamiarem zabrania dziecka. Zanosilo się na wyrwanie sobie dziecka przez rodziców na oczach całej szkoły. Interweniował kurator sądowy, który zdecydował, że w tym momencie dziewczynka powinna zostać z ojcem (emocjonalnie była z nim bardziej związana, niż z matką). Po kilku dniach, 5 października, matka ponownie weszła z ochroniarzami do szkoły i wykorzystując zaskoczenie, wyniosła płaczącą Magdę z klasy, gdzie odbywały się zajęcia grupy przedszkolnej.

Czy matka miała prawo tak działać? Dyrektor Zespołu Szkół, Waldemar Kikolski, wystąpił do prokuratury o zbadanie, czy nie doszło do naruszenia prawa przez agencję ochrony „Delta”. Tak-

Porwanie żeby nie iść do... szkoły!

„Tato! Zostałyśmy porwane!” — powiadomiła ojca dwunastolatka z Zambrowa. Zadzwoiła z „komórki”, wykorzystując chwilową nieobecność kidnapera. Błyskawicznie zdała ojcu relację z dramatycznego porwania: z koleżanką wracała z kościoła po wieczornym nabożeństwie. Nagle zatrzymał się przy nich samochód. Zostały wciągnięte do środka i wywiezione poza miasto. Tu porywacz zamknął je w opuszczonym budynku.

Przerażony ojciec podpowiedział córce, żeby wybiły szybę w oknie i próbowały ucieczki. Natychmiast powiadomił policję. I nagle kolejna niespodzianka: w drzwiach Komendy pojawiły się obie uprowadzone! Zdały relację z niezwyklej przygody. Ale funkcjonariusze byli jednak bardzo dociekliwi i podczas przesłuchania w obecności rodziców szybko przyłapali panice na kłamstwie!

Mrożącą krew w żyłach historię wymyśliły, żeby następnego dnia nie iść do szkoły, ponieważ miał być sprawdzian.

że matka wniosła skargę, według której dyrekcja szkoły uniemożliwiła realizację wyroku sądowego, a nauczycielka Magdy zaatakowała ją, szarpając i wyrywając dziecko z jej rąk.

Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem nie dopatrzyła się przestępstwa ani w działaniach szkoły, ani ochroniarzy.

Choć matka swoją akcją nie uwikłała siebie i szkoły w procesy karne, to jednak jej działanie jest niezgodne z przepisami prawa rodzinnego i Kodeksu postępowania cywilnego, określającymi warunki „odbierania osoby”. Wykluczają one działanie z zaskoczenia i na własną rękę. To kurator sądowy powinien zorganizować czynności tak, by dobro dziecka nie zostało naruszone, a zwłaszcza, by „nie doznało ono krzywdy fizycznej lub moralnej”. Sąd rodzinny w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie toczy się sprawa rodziny T., jak dotąd nie podjął jednak, po zdarzeniu w Sokolach, żadnych czynności.

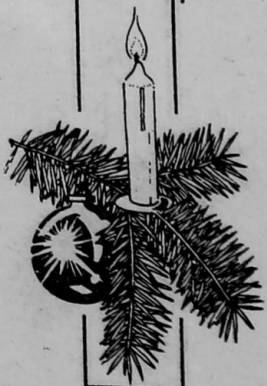
KAROL ZAREMBA

Hobbysta

„Strzelałem, żeby strzelać”, oznajmił policjantom mieszkaniec (56 lat) Rajgrodu. Trafił w futrynę okienną domu sąsiadki. Kula przeszła też przez narożnik ściany. Na szczęście, nic nie stało się ludziom.

Okazało się też, że strzelec jest właścicielem pokaznego arsenału.

— W jego mieszkaniu znaleźliśmy strzelbę i 2 sztuki broni krótkiej domowej produkcji, bagnet wojskowy, proch strzelniczy i setki amunicji — mówi młodszy aspirant Andrzej Łagodziński, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Grajewie. — „Strzelec” został zatrzymany. Przyznał się. Przed sądem odpowie za narażenie ludzkiego życia i nielegalne posiadanie broni. Ustalimy okoliczności i cel, dla którego zebrał tak pokazną „kolekcję” militariów.



Rodzina to piekło!

Mirosław R. Derewońko: — W niespełna dwa lata zdobył Pan najbardziej prestiżowe i najwyższe finansowo w Polsce nagrody artystyczne za debiutancką powieść „Gnój” oraz za scenariusz na podstawie jednego z opowiadań do filmu „Pręgi”. Paszport „Polityki” 2003, NIKE 2004 i „Złote Lwy” na festiwalu filmowym w Gdyni. Nie zakręciło się w głowie?

Wojciech Kuczok: — Oj, zakręciło! Z laudacji podczas wręczenia NIKE pamiętam tylko, że wygłaszający ją mówił coś o wysmakowanym sty-

Z poetą, pisarzem i krytykiem filmowym
WOJCIECHEM KUCZOKIEM
o ucieczce przed literaturą do jaskiń
i przed rodziną do literatury
gawędzi Mirosław R. Derewońko

kę miałem zaledwie godzinę. Stara katedra, przyjemna starówka, elegancka biblioteka... Raczej senny klimat miasta, i... nieudawana serdeczność gospodarzy.

— Biblioteki w Łomży i Ostrołęce w ogóle nie mają Pańskich książek.

Smakowity „Gnój”

lu, słownictwie, czy coś w tym duchu, a mnie, oniemiałemu ze zdumienia, że tylu jurorów, luminarzy polskiej literatury, filmu, kultury pod przewodnictwem profesor Marii Janion, krążyło natrętnie po głowie: „smakowity gnój, smakowity gnój...”

— A co zapamięta Pan z Łomży?

— Niewiele. Na przechadz-

— Jeszcze nie dość zasłużyłem, żeby zawędrować pod strzechy. Na razie jestem w bibliotekach profesorskich, studenckich i... na salonach (śmieje się) literackich...

— Pod tytułem „Gnój” dopisał Pan „antibiografia”. Jak czytało się antyrodzinny „Gnój” rodzinie, ojcu?

— Śmiał się najgłośniejszemu z całej rodziny, tak dalece postać

Po raz drugi mistrzostwo Podlaskiego w unihokeju zdobyła dziewczęca reprezentacja Szkoły Podstawowej w Kupiskach (gm. Łomża). Finał Igrzysk 2004 odbył się w Białymstoku.

Unimistrzynie

— Wygrały w pięknym stylu! — cieszy się Adam Wszeborowski, trener i dyrektor SP w Kupiskach. — Jak na mistrzynię przystało, zwyciężyły również w kategorii „fair play”.

Złoty zespół wystąpił w składzie: Katarzyna Bednarczyk, Karolina Hut, Aneta Jankowska, Iwona Kaszuba, siostry Anna, Kamila i Monika Kruszewska, Joanna Małachowska, Monika Niksa i Lena Zawalich.

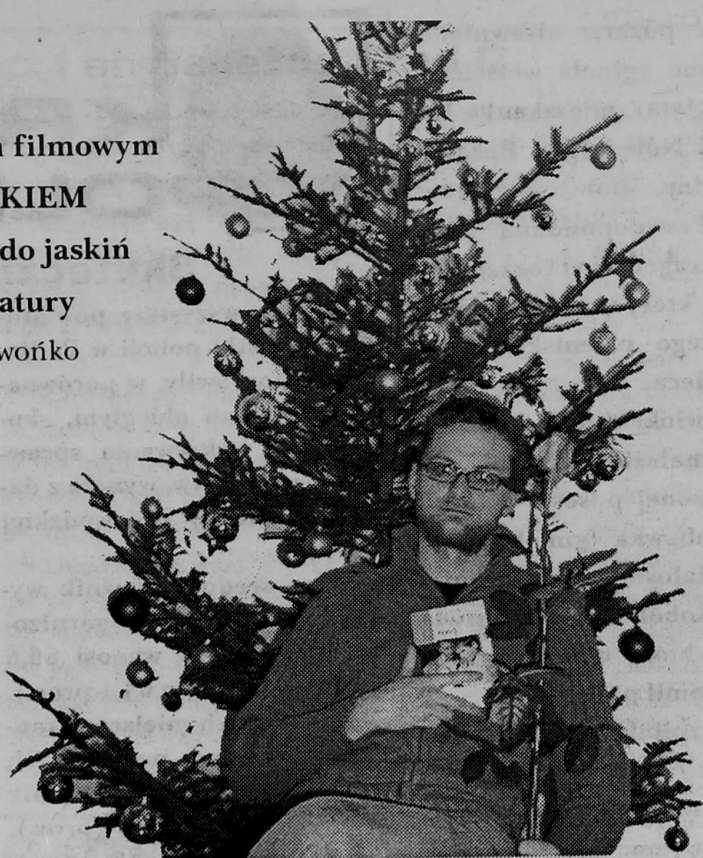
— Unihokej to przede wszystkim fajna zabawa, w której liczy się szybkość, dokładność i siła — mówi kapitan zespołu Monika Kruszewska z kl. VI. — Daje nie tylko kondycję fizyczną, ale uczy

wytrwałości i dyscypliny. To każdemu się przyda, bo w sporcie i życiu są takie same reguły.

Trenera mistrzyni charakteryzują krótko: wymagający. „I ciągle powtarza nam, że trzeba umieć nie tylko wygrywać, ale również przegrywać. Tak na wszelki wypadek”, mówią zgodnie.

Po wielkich emocjach mistrzyni na słodkie spotkanie zaprosił do siebie wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski.

Na zdjęciu: mistrzyni, trener oraz wójt Kazimierz Dąbkowski i Adam Frączek, przewodniczący Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Łomży



ojca w „Gnoju” odbiegała, jego zdaniem, od domowego pierwowzoru. Dodałem podtytuł „antibiografia”, chociaż jest to powieść osobista, bo dotyczy najbardziej męczących mnie wspomnień i bolesnego punktu w duszy. Musiałem, jako dojrzewający mężczyzna, poradzić sobie z problemem, że rodzina to piekło. Że to presja wywierana na co dzień przez ludzi dorosłych na siebie, a co gorsza, na dzieci. „Gnój” napisałem, żeby wyleczyć się z tego błędnego wyobrażenia.

— Co Pana najbardziej bolało?

— Chciałem ubliżyć temu wszystkiemu, co uważałem za niegodne pięknego słowa rodzina. Napisać książkę antykołtuńską, antymieszczaną, plującą na wartości, do których przywykliśmy, że święte są

dom, rodzice, Bóg, honor, ojczyzna... Powieść zbuntowaną. Przeciw głupim nauczycielom, przeciw tępym i perwersyjnym katechetom, przeciw będącymi emocjonalnymi analfabetami ojcom, którzy nie nadają się, żeby być głową rodziny, bo są zaledwie rodzinnymi półgłówkami. Takie były moje motywacje dla powstania tej powieści. To jest dla mnie najważniejsze, jak dotąd. Na szczęście, moi rodzice są ludźmi zdystansowanymi do tego, co piszę, tak jak przez wiele lat patrzyli cierpliwie na moje perypetie szkolne i studenckie.

— Jeden z czytelników w Łomży spytał, czy nie osiadał Pan na laurach...?

— Jak jest na czym spoczywać, to wieczny spokój racz mi dać, Panie.

— Amen.

Konkurs literacki o konstytucji Unii

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie wszystkich typów szkół oraz uczelni wyższych, którzy napiszą pracę pisemną (w wersji papierowej i elektronicznej) w formie eseju, felietonu lub artykułu publicystycznego na temat „Jak przekonam rodziców, znajomych do Traktatu Konstytucyjnego UE?”. Praca nie może przekraczać dwóch stron masywnego tekstu. Tekst musi być podpisany przez autora (z podaniem adresu, nazwy szkoły, wieku oraz nazwisko i imię nauczyciela, który inspirował i czuwał nad pisaniem pracy).

Prace konkursowe należy przesłać do 20 kwietnia na adres: Dom Kultury „Zachęta” (Białystok, ul. Piastowska 11 A), lub przesłać e-mailem: „zacheta@poczta.onet.pl; wawrzynski@poczta.onet.pl.

Jury konkursu oceni prace do 25 kwietnia. Przyzna nagrody rzeczowe (za pierwszych 6 miejsc) oraz wyróżnienia (6).

Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 1 maja w Domu Kultury „Zachęta”.

Patronat nad konkursem objął Podlaski Kurator Oświaty. Szczegółowe informacje: tel. 660-702-278.

O bezpieczeństwie i zaufaniu

Nowy rok rozpoczął się pomyślnie. Udało się szczęśliwie wybrać nowego, no może trochę już używanego, ale nadającego się jeszcze do użytku, marszałka sejmu. Nie było to łatwe. Nie mogliśmy sobie przecież pozwolić, by drugą osobą w państwie został aferzysta. A wśród posłów coraz trudniej znaleźć nie umoczonego.

W tej sytuacji propozycje Platformy Obywatelskiej, aby zmniejszyć liczbę posłów o połowę, jawią się jako absurdalne. Wprost przeciwnie: należy zwiększyć ilość parlamentarzystów. Jeżeli będzie ich 10 tysięcy, łatwiej będzie znaleźć jednego uczciwego.

Dotychczasowemu marszałkowi Józefowi Oleksu nie udało się udowodnić żadnych szwindli. Ale wydało się, że był współpracownikiem służb bezpieczeństwa PRL. A według obecnie obowiązujących norm, współpraca obywatela z organami bezpieczeństwa własnego państwa jest wysoce naganna. Nobilitujące jest jedynie szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa, czego wiadomym przykładem było wyniesienie no cokoły pułkownika Kuklińskiego.

Młodzież, która nie pamięta czasów rozwiniętego socjalizmu,

może odnieść wrażenie, że w służbie minionym ustroju również tak było. Że opozycyjnie nastawione i ustawicznie konspiracyjne społeczeństwo było wrogo nastawione do przedstawicieli władzy ludowej, a jakkolwiek współpraca z nimi napawała obywateli odrazą. Dla przybliżenia prawdy historycznej trzeba więc wyjaśnić młodemu, że jest to nieprawda. Rządząca PZPR miała 3 miliony członków. Gdy doliczyć współzręczące partie satelickie, socjalistyczne organizacje młodzieżowe oraz rodziny towarzyszy, to okaże się, że jedna czwarta społeczeństwa czynnie popierała panujący ustrój. Znajomość, a nawet przyjaźń z milicjantem, es-

kiem lub członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR nie były żadną hańbą ani czymś wyjątkowym.

Od czasu do czasu poparcie dla władzy ludowej przybierało nawet formy entuzjazmu. Dziś wstyd nawet wspomnieć o tym, że w roku 1956 tłumy wiwatowały na cześć Wiesława Gomułki, w a roku 1970 skandowały Edwardowi Gierkowi: „Pomożemy!!!”. Miłość do ówczesnych przywódców wcale nie była mniejsza niż obywateli III Rzeszy do Adolfa Hitlera.

Z perspektywy czasu widać jasno, że służby bezpieczeństwa PRL znacznie lepiej wywiązywały się ze swych obowiązków aniżeli analogiczne organa III Rzeczypospolitej. O gangsterach i mafiach nikt wówczas nawet nie słyszał. Po ulicach miast można było spacerować bez obawy nawet nocą.

A może właśnie dlatego poczucie zagrożenia społeczeństwa jest obecnie tak duże, że obowiązuje teza, iż współpraca z organami bezpieczeństwa własnego państwa jest dla obywatela kompromitująca i grozi mu w przyszłości postawieniem przed obliczem Sądu Lustracyjnego?

WIESŁAW WENDERLICH



— Jak najłatwiej zabić strusia?
— Przestraszyć go na betonie.

— Jaka jest największa anomalia fizjologicznohistoryczna?
— Członek z ramienia wysunięty na czoło.

— Jak długo można patrzeć na teściową z przymrużeniem oka?
— Dopóki się nie pociągnie za spust.

— Najtańsza dziwka w Polsce?
— Totolotek. Za 1,20 zł masz 6 numerków i jedno ciągnięcie.

— Kto to jest mąż?
— Zastępca kochanka do spraw finansowo-gospodarczych.

— Ilu prawdziwych mężczyzn potrzeba do wkręcenia żarówki.
— Ani jednego. Praw-

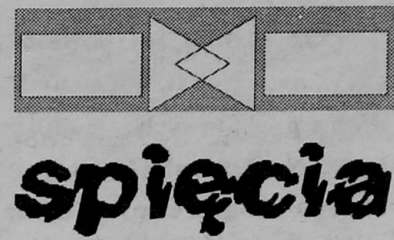
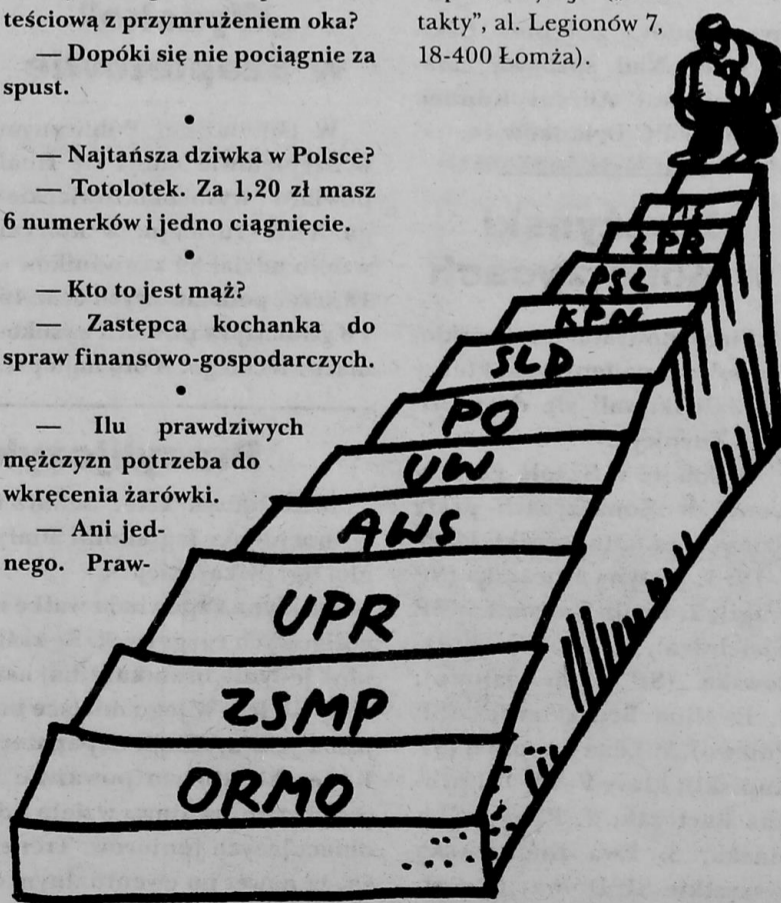
— Ani jednego. Praw-

— Jak nazywa się żona Herkulesa?
— Frau Kules.

— Jak Królowa Śnieżka budzi krasnoludki?
— Seven Up!

dziwy mężczyzna nie boi się ciemności.

Dowcipy nadesłał Zbigniew (nagroda) z Białegostoku. Dziękujemy. Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie też czeka nagroda. Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża).

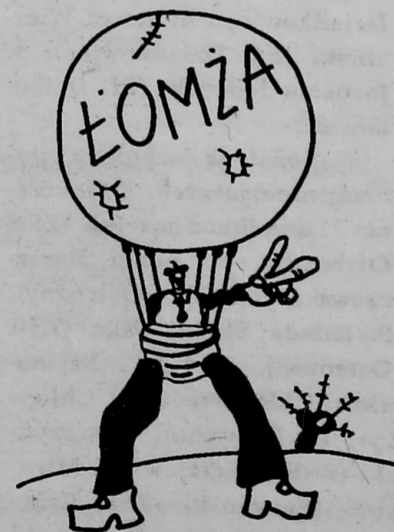


Lekarze rodzinni w Międzyzlesiu koło Warszawy według dokumentów opiekowali się od pewnego czasu 4000 mieszkańcami Podlaskiego. Za „martwe dusze” inkasowali około 20 tysięcy złotych miesięcznie. Lecząc „martwe dusze”, przynajmniej w pełni stosowali się do przysięgi Hipokratesa: „Przede wszystkim nie szkodzić”.

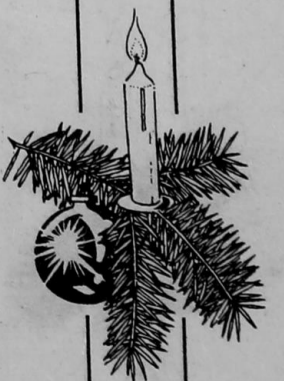
Groźba zamknięcia wisi nad białostockim Akcentem Zoo. Ministerstwo Ochrony Środowiska uważa, że jest to ogród zoologiczny, bo zwierzęta można oglądać i jako taki powinien posiadać licencję oraz spełniać określone w przepisach warunki. Władze Białegostoku twierdzą, że nie jest to ogród zoologiczny, bo nie prowadzi badań naukowych i nie sprzedaje biletów wstępu i o zgodę nie zamierzają się ubiegać. Niepostrzeżenie Podlaskiemu przybył cyrk.

Z Biura Rzeczy Znalezionych w białostockim magistracie, do którego trafiły towary bez znaków akcyzy, zarekwirowane na targowiskach, zniknęło około 400 butelek i 500 paczek papierosów. Po prostu zgłosili się po nie czterej strażnicy miejscy i zabrali towar, rzekomo w celu przekazania Urzędowi Celnemu. Nie przekazali. Sąd przekazał strażników miejskich strażnikom więziennym.

Drugie miejsce (wyprzedza nas jedynie Warszawa) zajmuje Podlaskie, według rankingu „Rzeczypospolitej” w... pijaństwie. W końcu to jedyna w Polsce kraina, gdzie „bez poł litra nie rozbieriesz”.



KONTAKTY



XXII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” zbliża się do Finału, który w tym roku, dzięki gościnności szkół, nauczycieli, burmistrza, starostwa i sponsorów, odbędzie się w Wysokim Mazowieckiem (19 lutego). Po eliminacjach gminnych i powiatowych w najbliższych dniach rozegrane zostaną półfinały w Suchowoli, Łomży, Augustowie i Wysokim Mazowieckiem. Nasz Turniej jest najbardziej masową imprezą sportową młodzieży szkolnej w Podlaskiem: co roku startuje, we wszystkich etapach eliminacyjnych, około 7000 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, ponadgimnazjalnych.

„Sokoli” finał w Dziadkowicach

W sobotę i niedzielę w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Dziadkowicach odbyły się eliminacje powiatu siemiatyckiego do XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar tygodnika: „Kontakty”.

Najlepsi ze szkół podstawowych. Dziewczeta, kl. I-IV: 1. Paulina Olszewska (SP Osmola), 2. Natalia Kępko (SP Osmola), 3. Agata Kępko (SP Osmola), 4. Agata Toczko (SP Dziadkowice), 5. Marlena Tarasiuk (SP Osmola). Dziewczeta, kl. V-VI: 1. Sandra Skłodowska (SP Osmola), 2. Katarzyna Osmólska (SP Osmola), 3. Patrycja Tołwińska (SP Osmola), 4. Doro- ta Rutkowska (SP Dziadkowice), 5. Justyna Brzezińska (SP Dziadkowice). Chłopcy, I-IV: 1. Grzegorz Malewski (SP Osmola), 2. Przemysław Zaręba (SP Osmola), 3. Krzysztof Piotrowski (SP Osmola), 4. Dawid Żoch (SP Dołubowo), 5. Adam Karasowski (SP Osmola). Chłopcy, V-VI: 1. Damian Jachimczuk (SP Dołubowo), 2. Artur Puchalski (SP Dołubowo), 3. Jacek Karnaszewski (SP Osmola), 4. Adam Danilczuk (SP Dołubowo), 5. Rafał Kazimierczuk (SP Dołubowo).

Najlepsi gimnazjaliści. Dziewczeta: 1. Malwina Kobus (PG Dziadkowice), 2. Sylwia Rach (PG Dziadkowice), 3. Iwona Kuczyńska (PG Dziadkowice), 4. Paulina Korzeniewska (PG Dziadkowice), 5. Paulina Liguz (PG Dziadkowice). Chłopcy: 1. Michał Leszczyński (PG Dziadkowice), 2. Tomasz Malewski (PG Dziadkowice), 3. Marcin Depta (PG Dziadkowice), 4. Karol Wierciński (PG Dziadkowice), 5. Jarosław Izdebski (PG Dziadkowice).

Najlepsi w szkołach ponadgimnazjalnych. Dziewczeta: 1. Ewelina Ignaciuk (ZSR Ostrożny), 2. Beata Barszczewska (ZSR Ostrożny), 2. Sylwia Skibniewska (ZSR Ostrożny), 3. Edyta Szymaniuk (ZSR Ostrożny). Chłopcy: 1. Krzysztof Leszczyński (ZSR Czartajew), 2. Mirosław Wierciński (ZSR Czartajew), 3. Robert Kondracki

(ZSR Czartajew), 4. Piotr Rakus (ZSR Ostrożny), 5. Piotr Żero (ZSR Czartajew).

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła SP Osmola, wśród gimnazjów Publiczne Gimnazjum nr 1 w Dziadkowicach, ze szkół ponadgimnazjalnych ZSR Czartajew.

Puchary, medale, dyplomy ufundowali: wójt gminy Dziadkowice, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Dziadkowicach, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Siemiatyczach, dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Dziadkowicach.

Zdobywcy pierwszych pięciu miejsc w każdej kategorii będą reprezentowali powiat Siemiatycki w Półfinałach Turnieju.

Organizatorem eliminacji powiatowych był Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Sokoły” Dziadkowice przy PG Dziadkowice. Sędzia głów-



ny zawodów: Zbigniew Leszczyński. Nad sprawną całością czuwał Antoni Kondej, dyrektor PG Dziadkowice.

Łomżyński w Konarzycach

Finał powiatu łomżyńskiego wyłonił najlepszych, którzy zakwalifikowali się do półfinału Turnieju.

W sobotę w Szkole Podstawowej w Konarzycach grały dziewczeta. Oto wyniki: klasy I-IV: 1. Justyna Mocarska (SP Wagi), 2. Paula Darmetko (SP Kisielnica), 3. Klaudia Kołakowska (SP Dobrzyjałowo), 4. Ewelina Bruszkiewicz (SP Pniewo), 5. Lena Zawalich (SP Kupiski); klasy V-VI: 1. Karolina Bartczak, 2. Patrycja Lipińska, 3. Ewa Kopczewska (wszystkie SP Dobrzyjałowo), 4. Karolina Żebrowska (SP Ki-

sielnica), 5. Klaudia Szczubielek (SP Rydzewo).

W niedzielę popisowali się chłopcy: z kl. I-IV — 1. Tomasz Wiśniewski (SP Szczepankowo), 2. Robert Sitek (SP Kupiski), 3. Paweł Supiński (SP Wagi), 4. Mariusz Gadowski (SP Kuzie), 5. Andrzej Wiśniewski (SP Dobrzyjałowo); kl. V-VI: 1. Maciej Sowa (SP Dobrzyjałowo), 2. Mateusz Taraśkowski (SP Podgórze), 3. Sylwester Wszeborowski, 4. Marek Wiśniewski (obaj SP Dobrzyjałowo), 5. Mariusz Wądołowski (SP Konarzyce).

Wszyscy wezmą udział w zawodach półfinałowych, w sobotę 15 stycznia 2005 r. w SP Konarzyce. Finałem powiatowym dyrygowali sędziowie: Zbigniew Żebrowski, Stanisław Grodzki i Jacek Nowakowski.

„Wysoko” w Szepietowie

W Gimnazjum Publicznym w Szepietowie odbył się finał powiatu wysokomazowieckiego XXII Turnieju, w którym wzięło udział 84 zawodników z 12 szkół podstawowych oraz 46 z 8 gimnazjów powiatu wysokomazowieckiego. A oto najlepsi.

Brazylijczyk w Jagiellonii

Brazylijczyk Talez Schutz i Piotr Matys to najpoważniejsze wzmocnienia Jagiellonii Białostok przed wiosenną rundą drugiej ligi piłkarskiej

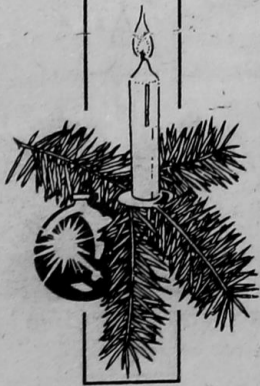
Drużyna zapowiada walkę o miejsce w pierwszej szóstce drugoligowych rozgrywek. Ze składu grającego w rundzie jesiennej ubył jedynie bramkarz Łukasz Załuska, który przeszedł do Korony Kielce. W jego miejsce pojawił się Łukasz Krymowski. Niejasna jest sytuacja najlepszego strzelca Jagiellonii, Wojciecha Kobeszki, którym poważnie interesuje się Amika Wronki. W pierwszym treningu wzięło udział 22 piłkarzy, wśród nich kilku obiecujących juniorów. Trener Jagiellonii Adam Nawałka uważa, że nawet po ewentualnym odejściu Kobeszki ma zespół, który gwarantuje grę na dobrym poziomie.

KLASY I-IV. Dziewczeta: 1. Emilia Kierzkowska (SP Wysoke Mazowieckie), 2. Patrycja Kostro (SP Wysoke Mazowieckie), 3. Urszula Piszczatowska (SP Stypułki), 4. Monika Czajkowska (SP Stypułki), 5. Mariola Stypułkowska (SP Stypułki). Chłopcy: 1. Marcin Płoński (SP Dąbrówka Kościelna), 2. Szymon Włostowski (SP Sokoły), 3. Michał Jamiołkowski (SP Bruszewo), 4. Łukasz Puławski (SP Dąbrówka Kościelna), 5. Konrad Gąsowski (SP Szepietowo).

KLASY V-VI. Dziewczeta: 1. Edyta Choińska (SP Kalinowo Czosnowo), 2. Małgorzata Śliwowska (SP Kalinowo Czosnowo), 3. Ewelina Choińska (SP Kalinowo Czosnowo), 4. Ewelina Stypułkowska (SP Stypułki), 5. Sylwia Stypułkowska (SP Stypułki). Chłopcy: 1. Bartosz Niemyjski (SP Piekuty Nowe), 2. Patryk Kraszewski (SP Czyżew), 3. Bartosz Kostro (SP Czyżew), 4. Łukasz Komsta (SP Czyżew), 5. Dariusz Zieliński (SP Sokoły).

GIMNAZJA. Dziewczeta: 1. Mariola Pietrzak (GP Szepietowo), 2. Ewelina Michalska (GP Czyżew), 3. Urszula Prokop (GP Klukowo), 4. Marlena Truszkowska (GP Piekuty Nowe), 5. Paulina Werpachowska (GP Piekuty Nowe). Chłopcy: 1. Michał Sienicki (GP Czyżew), 2. Tomasz Janowski (GP Piekuty Nowe), 3. Michał Ignaczewski (GP Szepietowo), 4. Andrzej Perkowski (GP Sokoły), 5. Tomasz Kosiński (GP Czyżew).

Sędziowie finału powiatowego: Andrzej Antoniak, Paweł Czajkowski, Zbigniew Piszczatowski.



AUTO MOTO KONTAKTY



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR
KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

MERCEDES 308D skrzyniowy
(1992r), stan bdb, 0-606-19-548

VW GOLF II 1.6TD (1992r), stan
bdb, tel. (086)2179-198

VW GOLF III wariant 1.9TD
(1996r), tel. (086)217-91-98

SKODA FELICIA (1998r), zielony
szmaragd, 0-500-429-020

NUBIRA 2.0 + gaz (XI.1998r), tel.
(086)4721-634

FORD FIESTA 1.3 nowy model,
(2002r), tel. 0-502-337-234

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9TDI
(2000r) i z (1998r), pełne wypo-
sażenie, tel. 0-502-337-234

BMW 318i (1993r), (086)216-66-
-59

POLONEZ (1995r), gaz, 0-660-
-279-762

SPRZEDAM ŻUK blaszak (1991r),
0-502-616-033

OPEL ASTRA 1.8t, gaz (1993r),
zadbany, 0-509-567-404

VW TRANSPORTER 1.9TD
(1995r), świeżo sprowadzony – za-
rejestrowany, tel. 0-505-134-261

BMW 318i (1992r) świeżo spro-
wadzony, gotowy do rejestracji,
16500zł, tel. 0-505-134-261

ŁADA (1989r), gaz, 4737-388

FORD FOCUS 1.8TDI (2000r),
bezwypadkowy, 5-drzwi, 0-602-
-796-239

VOLVO S80 T6 2.8 biturbo
(1998/99r), 0-602-796-239

UNO – zadbane, (086)218-33-17

ASTRA II (1999r), pełne wyposa-
żenie, 27800zł, (086)218-15-40

SPRZEDAM NOWY autobox. Ta-
niol, tel. 0-880-691-996

SPRZEDAM ROZBITEGO Opla
Omegę, tel. 086-218-67-64

OPEL CORSA (1996) gaz, 216-
-62-17.

MALUCH (1992r), 0-501-293-
-146

SEAT IBIZA 5-drzwiowy (2003r),
34000zł, 0-602-13-31-56

VW PASSAT 1.8 (1993r), instala-
cja gazowa, 215-75-52, 0-604-173-
-082

SPRZEDAM POLONEZA Caro
1500 (XII.1993r), (086) 271-36-
-49

MALUCH (1997r), 218-77-02

CINQUECENTO (1995r, gru-
dzień), 91 tys. km, 0-660-213-754,
(086)217-52-30

AUDI A4 (1995r), 0-604-631-605

AUDI B (1989r), Audi Coupe
(1992r), 0-600-157-462

AUTO NAPRAWA holowanie, 0-
-696-02-47-45

„Nie umiera ten, kto pozostaje
w sercach i pamięci przyjaciół”

Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom i Rodzinie
za uczestnictwo we mszy świętej żałobnej

ŚP. WŁADYSŁAWA GRZYMAŁY

z serca płynące podziękowania
składają
żona, córka i syn

fak. 218



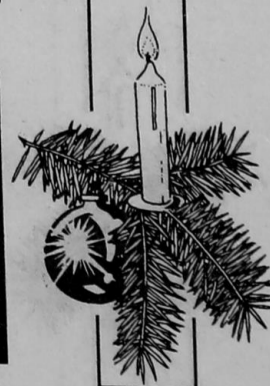
fak. 122

Pani ELŻBIECIE WAWRZYŃIAK

z powodu śmierci
MATKI

wyrazy szczerzego współczucia
składa

dyrekcja i pracownicy
ZSTiO nr 4 w Łomży



KONTAKTY





OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCINA

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

LOKALE

LOKAL 40m², 0-504-074-956
WYNAJME MIESZKANIE, Warszawa, 2-pokoje, 218-44-60
PILNIE dom sprzedam, (086) 270-50-74
WYNAJME MAGAZYN 400m², Kupiski Stare, 0-698-641-678
STANCJA. Lokale na działalność, 216-36-63, 0-602-55-29-74

WYNAJME MAGAZYN 1100m², cały lub w 2 częściach w Łomży, bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810, 0-509-452-955

WYNAJME LOKAL na Sikorskiego 91A pod działalność, 2160-525

SPRZEDAM M-3, Jedwabne ul. Żwirki i Wigury 5/16, 4720-742 lub 0-698-937-797

OKAZJA - sprzedam dom w Grajewie, 216-08-72

NOWE M-3 do wynajęcia, 2160-232

SPRZEDAM M-2, IV piętro, 218-54-93

DO WYNAJĘCIA garaż przy ul. Bema, 0-502-616-033

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia ok. 40m² (pawilon ul. Bema), 0-502-616-033

SPRZEDAM M-4, Łomża, ul. Małachowskiego, tel. 2188-407

SPRZEDAM DOM w Łomży, 2180-739

POSZUKUJE MIESZKANIA do wynajęcia, 0-504-17-87-77

KAWALERKA UMEBLOWANA do wynajęcia, 2191-085

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, 0-606-910-630

SPRZEDAM DOMEK drewniany (2-pokoje, kuchnia, łazienka, 40m²) - działka 3,5 ara, woda, kanalizacja, energia „Nowa Łomżyca”, 36000zł, 0-604-739-399

WYNAJME MIESZKANIE, 215-03-04

SPRZEDAM PARTEROWY dom po remoncie na zagospodarowanej działce 25 arów, (086) 219-28-58

LOKALE, HALA wynajmę - sprzedam, 0-600-896-436

SKLEP OGRODNICZY wynajmę lub sprzedam, 218-44-30

WYNAJME M-3, 0-603-529-008 po 16.00

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wyposażony - sprzedam, 0-501-407-711

MIESZKANIE MAŁŻEŃSTWU, tel. 2169-251 po 16.00

SPRZEDAM M-4, tel. 2183-153 po 16.00, kom. 0-509-077-755

SPRZEDAM KAWALERKĘ - 30m², Zambrów, 473-66-72, 0-608-460-747

LOKAL 10m² po Zakładzie Fryzjerskim do wynajęcia ul. Dworna 5 posiada c.o. ogrzewanie i wodę, tel. 0-601-44-11-01, (022) 84-960-87

WYNAJME HALE w Łomży, tel. 0-602-55-61-33

POSZUKUJE M-2 umeblowane tel. 0-696-06-20-67

STANCJA DLA dziewcząt, 473-12-19

SPRZEDAM M-4, centrum, 473-12-23

WYNAJME KAWALERKĘ Warszawa - Mokotów, 0-509-133-094

SPRZEDAM LOKAL ul. Polowa 15/80, tel. 2150-513

DOM w ŁOMŻY 250m² sprzedam, 0-602-775-884

WYNAJME w domku 2 p.k.1, 60m², 218-46-21

KUPIĘ W CENTRUM Łomży mieszkanie na parterze lub dom, 0-602-44-90-55

SPRZEDAM MIESZKANIE typu M-4, III piętro, ul. Długa 1, 0-602-356-472

DO WYNAJĘCIA LOKALE handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

STANCJA DLA dziewcząt w Łomży, 278-58-68, 0-660-68-97-76

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 0,14 ara, Koziki k/Łomży, 218-30-17

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Nowogrodzie, tel. 0-502-370-856.

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną względnie rolną w Zawady - Przedmieście, tel. 0-600-184-486

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

MEBLE RUMIŃSKI - drzwiczki kuchenne - drewno, MDF, Poligonowa 22, Łomża, 218-38-40

RENOWACJE STYLOWYCH mebli drewnianych. Toczenie w drewnie. Tralki, słupy, balustrady, 0-502-375-911, 0-503-586-340

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 0-600-89-64-36, 2188-030

ZESPÓŁ PROFESJONALNIE, 0-693-379-366

ZESPÓŁ, 0-506-991-959

NAPRAWA CIĄGNIKÓW, 473-11-50

UKŁADANIE POLBRUKU, 0503-795-381

NAPRAWA: pralki, lodówki, chłodziarki, schładzalniki mleka, 218-07-07

BUDOWNICTWO

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, 0-504-78-20-50

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54, 0-600-536-488

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

TYNKI AGREGATEM, szpachlowanie, 0-508-690-286

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, remonty, 2170-680

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88

REMONTY, 0-506-210-870

REMONTY MIESZKAŃ, szpachlowanie, malowanie, 0-661-208-138

GLAZURA, TERAOKOTA, regipsy, (086) 219-26-33

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, itp., 0-698-724-162

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, panele, 2150-119, 0-506-19-19-47

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

BUSEM 9-OSOBOWYM niedrogo 218-34-58, 604-631-841

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 2188-395

ŁOMŻA - FRANKFURT, 0-696-024-745, 0049-178-77-47-124

„MISTRAL” - busy 8-17 osób, (086) 218-73-43, 0-501-536-540

PRZEPROWADZKI i usługi TRANSPORTOWE, 0-696-48-57-46

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

KAŻDA SOBOTA Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

KAŻDA SOBOTA Hannover - Dusseldorf i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

PRZEWÓZ osób i towarów - bus, 0-604-706-682

BREMEN i okolice (niedziela), 218-70-01

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:
Księcia Janusza - 60 m², III piętro - cena 72.000 zł
Wiejska - pow. 38 m², II piętro - cena 1400 zł/m²
Polowa - pow. 28,59 m², II piętro - cena 1250 zł/m²

Domy
Os. Maria, zabudowa szeregową, pow. uż. 238,20 m², pow. działki 319 m² - 315.000 zł

Lokale
Zambrów - Śródmieście, ul. Białostocka, pow. 286,54 m², parter - cena 350.000 zł
Łomża - Śródmieście, Al. Legionów, pow. 25,7 m² - cena 2000 zł/m²

Garaże:
Kopernika - pow. 16 m² - 12.000 zł
Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - 16.000 zł

REKLAMA



KONTAKTY

ŁOMŻA EXPORT

Nowa marka piwa z Browaru Łomża

W grudniu oferta Browaru Łomża została poszerzona o nowy produkt – piwo Łomża Export w zielonej butelce bezzwrotnej o pojemności 0,5l. Prezes Andrzej Rutkowski podkreśla, że jego wprowadzenie to znaczący krok w rozwoju marki Łomża, który ma poszerzyć grono jej odbiorców na rynku krajowym o nowe grupy konsumentów.



Prezes Browaru Łomża Andrzej Rutkowski: Wprowadzenie Łomży Export poszerzy grono odbiorców naszych produktów.

Browar Łomża to firma o zasięgu regionalnym, dlatego jej kierownictwo szczególną wagę przykłada do identyfikowania i zaspokajania potrzeb miłośników piwa zamieszkujących północno-wschodnią część kraju. Strategia ta przynosi oczekiwane rezultaty: Łomża Wyborowe – podstawowa marka browaru – to obecnie jedno z najlepiej znanych piw na Podlasiu, cieszące się jednocześnie bardzo wysoką lojalnością konsumentów.

– Przeprowadzone w ostatnim czasie badania pokazały, że w naszej ofercie brakowało dotąd produktu, który mógłby swobodnie konkurować z piwami z „górnego półki” – mówi prezes Andrzej Rutkowski. – Postanowiliśmy to zmienić. Dzięki Exportowi „Łomża” w większym niż dotąd stopniu będzie trafiać do osób o wyższym statusie społecznym i materialnym,

szczególnie ceniących prestiż, a przy wyborze piwa zwracających uwagę na markę i atrakcyjne opakowanie.

Badania konsumenckie miały także znaczący wpływ na ostateczny wygląd opakowania nowego piwa. To właśnie na ich podstawie została podjęta decyzja, że otrzyma ono „własną”, zieloną butelkę. Badania wykazały, że zielona butelka pozwala marce wyróżnić się wśród szerokiej oferty browarów oraz w istotny sposób wpływa na decyzje zakupowe odbiorców finalnych. Na etykiecie nie mogło zabraknąć pary w strojach kurpiowskich oraz szarfę z napisem ŁOMŻA – elementów od lat silnie kojarzonych z piwami tej marki. Zyskały one jednak nową kolorystykę, harmonijnie komponującą się z zielonym odcieniem butelki. Opakowanie Łomży Export przyciąga uwagę elegancją i nadaje piwu bardzo aspiracyjny charakter, odpowiadający wymaganiom grup konsumentów, do których produkt jest skierowany.

Nazwa Export stanowi nawiązanie do obecności marki Łomża na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, dokąd jest eksportowana od 1997 r. Dostępna początkowo głównie w tradycyjnych ośrodkach polonijnych, z czasem trafiła także do popularnych wśród Amerykanów sieci detalicznych, zyskując nowych konsumentów, niekiedy pochwalając się polskimi korzeniami. Dziś „Łomża” należy do najpopularniejszych polskich marek piwa sprzedawanych w USA, a Browar Łomża zajmuje miejsce w czołówce browarów w Polsce pod względem udziału eksportu w całości sprzedaży.

– Sukcesy, jakie nasze piwo odnosi na wymagającym rynku amerykańskim, to najlepszy dowód najwyższej jakości produktu i doskonała rekomendacja dla jego nabywców tu, w kraju – deklaruje prezes Andrzej Rutkowski. – Właśnie dlatego elementy graficzne podkreślające obecność marki Łomża w USA pojawiły się także na materiałach promujących Łomżę Export w punktach sprzedaży.



Łomża Export – najnowszy produkt łomżyńskiego browaru

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
(086)216-93-98, 0-603-534-666

184-0

PRZEWÓZ OSÓB i rzeczy do Niemiec, 0-696-02-47-45

219-0

PRACA

APTEKA w Łomży zatrudni magistra, 0-609-766-548

6943-0

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym – z mieszkaniem, (086)217-92-21

114-0

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dzieci, 098-627-617

107

PRZYJMĘ DO MYJNI, 218-57-46

88

ZATRUDNIĘ WYKONAWCĘ do pokrycia dachu 1000m, 0-606-416-991

100-0

ZATRUDNIĘ OSOBE, z doświadczeniem w branży kredytów lub ubezpieczeń majątkowych. Pełen etat. Praca biurowa w Zambrowie, 0-603-77-80-25, z.tercjak@op.pl

101-0

PRZYJMĘ BLACHARZA samochodowego, 0-504-035-943

112

KOBIETA z oplaconym ZUS-em poszukuje pracy, wiek 30 lat, wykształcenie średnie, 0-607-590-674

112

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

150-0

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE do sklepu spożywczego (wiek do 35 lat), 0-696-033-159 (10.00 – 14.00)

53

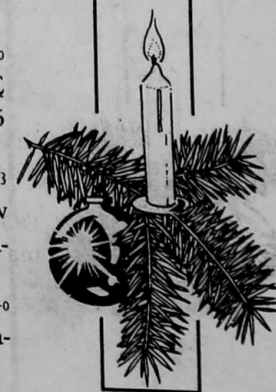
APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, (029) 764-83-74

137-0

PRACA KONSULTANTA „Oriflame”, 0-606-641-643

145-0

KONTAKTY





kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (086) 271-07-63

fax 6009

SPECJALNE WARUNKI współpracy dla doświadczonych agentów ubezpieczeniowych, tel. 0-506-097-386

OSOBOM KREATYWNYM możliwość dorobienia – ubezpieczenia, tel. 0-506-097-386

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

PRACA w NIEMCZECH dla atrakcyjnych pań w małej, legalnej agencji. Wysokie zarobki, tel. 0-661-41-61-30

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE, 216-27-58, 0-694-707-894

STACJA PALIW zatrudni na stanowisku kasjer – sprzedawca kobietę lub mężczyznę. Wymagania: wiek 20–35 lat, wykształcenie średnie. Kontakt: Al. Legionów 155, (086) 216-89-97, 0-502-474-133

ZATRUDNIĘ LEKARZA weterynarii k/Łomży, 0-606-881-882

DRUKARNIA JDA poszukuje młodych kandydatów do pracy na stanowisko kontroler jakości. Ustalenie warunków na miejscu: ul. Kolibrowa 4, Łomża

HURTOWNIA ZATRUDNI 5 osób, 215-12-94

ZATRUDNIĘ HANDLOWCA z doświadczeniem w branży sprzętu rolniczego, tel. Łomża, 218-54-80

DUŻA FIRMA BADAWCZA, z siedzibą w Sopocie, poszukuje osób chcących nawiązać dłuższą współpracę w charakterze ankietera z terenu: Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice. Wymagane wykształcenie średnie, dyspozycyjność, możliwość korzystania z samochodu oraz podstawowa obsługa komputera. Kontakt: tel. (058) 550-67-90 lub 0-600-204-172, e-mail: rekrutacja@pbsopot.com.pl

FIRMA WIMIENIU swojego klienta poszukuje młodych osób do promocji i reklamy, Łomża, tel. 216-94-71

ZATRUDNIĘ CUKIERNIKA z doświadczeniem w zawodzie, tel. 0-603-080-930

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

KURSY JEZYKÓW obcych: angielski, włoski, niemiecki. NOT, Polowa 45, tel. 2166-472

MATEMATYKA, (086)2187-779

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka angielskiego, tel. 2166-187

ROLNICTWO

ROZRZUTNIK OBORNIKA dwuosioły i przetrząsacz – zgrabiarkę 7, tel. 474-27-99

KWOTĘ MLECZNĄ 15500kg, 4721-641

KUPIĘ ŻYTO, (086)2175-165

KUPIĘ PRASĘ Z-224/1; 0-602-836-163

PRZYCZEPA JUGOSŁOWIAŃSKA – 3 samozbierająca, pługi – 4, siewnik „Poznaniak”, (086)217-92-21

KWOTA MLECZNA Piątница 7633 kg, 2198-497

SPRZEDAM ROZRZUTNIK jednoosioły, stan idealny, 217-62-25

SPRZEDAM BIZON Z50 (1974r) lub zamiana – belarka, 4738-334

SPRZEDAM kwotę mleczną 15000 kg, 0-601-089-852

SPRZEDAM SIANO w Kostkach, 0-506-752-721

SPRZEDAM kwotę mleczną 6000L, ziemniaki 15t (Bzura), olszynę ok. 50 m sześć. 0-605-460-053

SPRZEDAM LIMIT mleka 10000L, 20gr/1L; 4720-465

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Class 75, wycinak do kukurydzy, kraty dla krów, siewnik Beker do kukurydzy, 2170-716

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 25 gr za litr, tel. 4738-782

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ cielną białoczerwoną, tel. 473-86-59

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

KWOTĘ MLECZNĄ „Mlekoopol”, 35000; 0-505-850-707

KUPIĘ PRASĘ Z-224/1; 0-602-836-163

ZWIERZĘTA

Przy ul. Nowogrodzkiej zaginął piesek York z ogonkiem, czarny, podpalany, z jasną głową, posiada tatuaż, 216-26-44. Dla znalazcy nagroda!

AMSTAF, 216-53-37

RTV / AGD

SPRZEDAM CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKĘ „Elektrolux”, mało używaną, 216-00-31

SPRZEDAM nową kamerę Sony TRV428, 218-25-96

RÓŻNE

TAROT, 473-16-50

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, 0-606-119-548

BAL KARNAWAŁOWY w Elżbiecynie 29 stycznia 2005 r. Gwarantujemy smaczne jedzenie i dobrą zabawę przy zespole. Koszt: 85 zł/osoba, 218-40-56, 0-606-997-423

SPRZEDAM KAMIEŃ, 0-887-330-651

SPRZEDAM MYJKI spalinowe Karcher nowe, 0-503-049-146

KUPIĘ SKRZYŃKI do piwa, 0-606-239-713

SOSNA, ŚWIERK tartaczny kupię. Płatność gotówką, 0-602-688-896

SEGMENT DĘBOWY, kanapę skórzaną, komoda + witryna dębowa – sprzedam, (086) 216-93-98

SPRZEDAM CUKIERNIĘ lub urządzenia produkcyjne i chłodnicze, 0-505-946-345

SPRZEDAM PROSPERUJĄCY klub muzyczny, tel. 0-888-207-972

Syndyk Masy Upadłości „Kaldex” Sp. z o.o. w Łomży

sprzeda wierzytelność przysługującą masie upadłościowej wobec dłużników Krystyny i Bogdana Serafińskich prowadzących PHU „TRANSER” s.c. w Łomży w łącznej wysokości:

23 313, 61 zł

wg stanu na dzień 06.09.2004 r.

W celu wyegzekwowania wierzytelności prowadzone jest postępowanie egzekucyjne będące na etapie sporządzonego opisu i oszacowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o wartości 41 400 zł.

Blizsze informacje na temat wierzytelności uzyskać można w biurze Syndyka w Łomży ul. Polowa 45, p. 206, tel. 216-64-78.

Oferty z podaniem ceny w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg” należy nadsyłać w terminie do dnia 25.01.2005 r.

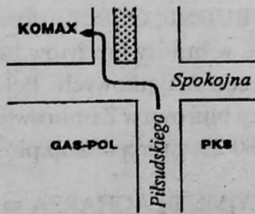
Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 01.02.2005 r. o godzinie 10.00.

Wybór i przyjęcie oferty uzależnione będzie od uzyskania zgody Rady Wierzycieli (art. 131 § 1 pkt. 5 prawa upadłościowego).



ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojrni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

Firma Handlowa zatrudni:

- 1) SPECJALISTĘ ds. KADR i PŁAC – (doświadczenie na ww. stanowisku, znajomość przepisów prawa pracy i systemów kadrowo-płacowych)
- 2) GRAFIK / PRACOWNIK REKLAMY – (bardzo dobra znajomość programów graficznych)
- 3) FAKTURZYSTKĘ
- 4) KIEROWCĘ – (wszystkie kategorie, wiek do 40 lat, miejsce zamieszkania – Łomża)
- 5) KONSERWATOR – (praca przy wykończeniu wnętrza)
- 6) SPRZEDAWCA – KASJER – (dobra znajomość obsługi komputera)

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres:

praca@cheapbut.pl
tel./fax (086) 473-77-79

KONTAKTY



OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU
organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych,
budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

koparki jednozwoziowe,
ładowarki jednozwoziowe,
koparkoładowniki lub koparkospycharki,
sprężarki przewoźne lub elektryczne polowe,
spycharki,
równiarki,
węzły betoniarskie,
walce drogowe,
rusztowania rurowe,
zageszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścińki drzew, agregaty tynkarskie,
betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 03.02.2005 r. o godz. 9.00

w „MAGBUD” Łomża, ul. Poligonowa 12

Kurs kończy się w dniu 03.03.2005 r. egzaminem państwowym
i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I i II — 900 zł, rusztowania — 750 zł
zageszczarki, przecinarki, wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji: • OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7
tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15 • Łomża, tel. 218-55-55

ZAKŁADY MIĘSNE „JADÓW” Sp. z o.o.

Wójtys 53

Serdecznie zapraszają do nowo otwartego sklepu

w ŁOMŻY

ul. Szosa Zambrowska 271

(przy STAROSTWIE)

PPB „PREFBET” Spółka z o.o. w Śniadowie

poszukuje osoby na stanowisko

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane
- znajomość języka rosyjskiego
- biegłe posługiwanie się komputerem
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy
- prawo jazdy kat. B
- staż pracy będzie dodatkowym atutem

semne oferty zawierające list motywacyjny prosimy kierować do 20 stycznia 2005 roku na adres:

PPB „Prefbet” Sp. z o.o.

Dział Służby Pracowniczej

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

lub na adres e-mail: jermichalak@prefbet.pl

tel. kontaktowy: (086) 217-61-27 wew. 31

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻA

ogłasza konkurs na kandydata

na stanowisko dyrektora

Przedszkola Publicznego nr 1 i 9 w Łomży



I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- 1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu bądź ukończyła studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończyła kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu oraz stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- 2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego — pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,
- 7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- 8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.)

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej — w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej — w przypadku nauczyciela akademickiego,
- 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia — w przypadku osoby będącej nauczycielem,
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego — w przypadku osoby nie będącej nauczycielem,
- 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- 6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.),
- 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”; w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres Urząd Miejski, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży z siedzibą w Łomży ul. Stary Rynek 14.

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



APARATY

SŁUCHOWE

umowa z

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

NA 10 Rat

0 wpłaty

0% prowizji

0% odsetek

18-400 ŁOMŻA

ul. Bema 1

tel. (86) 218 63 63

tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a

(hotel pielęgniarok)

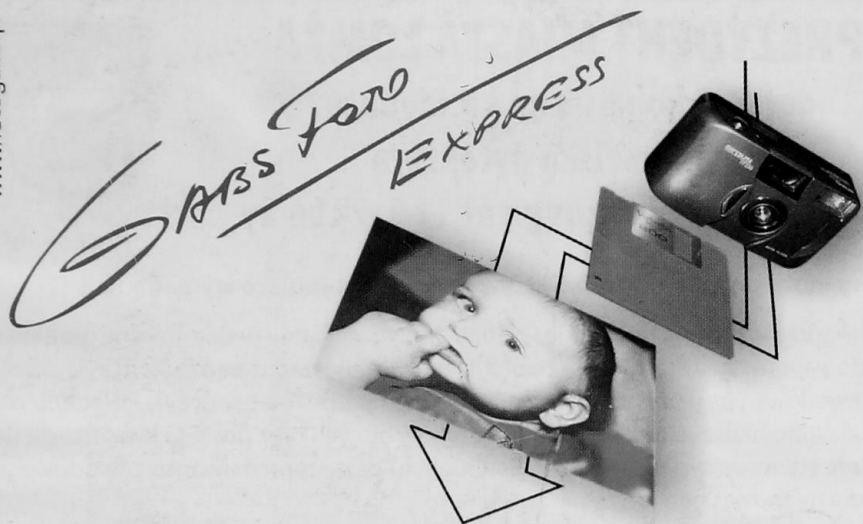
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 SUWAŁKI

ul. Utrata 9/1

tel./fax (087) 566 31 23

OFERTA NOWOROCZNA



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



REKLAMA

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004



X-TRAIL 4x4
taniej nawet o 20 000 zł

ALMERA
taniej nawet o 8 200 zł



PRIMERA
taniej nawet o 16 300 zł

www.nissan.com.pl

**WYPRZEDAŻ
2004**

Oferujemy samochody z rocznika 2004 z atrakcyjnymi rabatami.
Do wybranych modeli możesz otrzymać w prezencie akcesoria,
m.in. autoalarm, opony zimowe lub czujniki cofania.
Na przykład kupując Primerę Wagon 2.0 I w wersji Acenta, oszczędzasz
aż 16 300 zł, a autoalarm i opony zimowe dostajesz gratis.

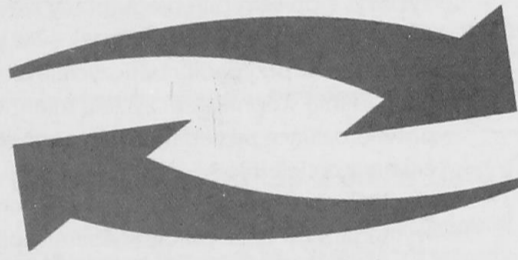


Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty” żyje tydzień**

